

POGODA

Dzisiaj — przeważnie słonecznie, temp. około 30 stopni F (od -4 do -2 C), południowo-zachodnie wiatry o sile 10 do 15 mil na godzinę.
Jutro — przeważnie pochmurnie, temperatura około 32 stopni F (zero Celsjusza).
Wschód słońca o godzinie 6:54 rano, zachód o godz. 5:21 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 12 lutego — Urodziny Lincolna i Kościuszki.
Jutro środa, 13 lutego — Grzegorza i Katarzyny.
Pojutrze czwartek, 14 lutego — Walentego i Zenona.

No. 287 Rok (Vol.) LXXII

CHICAGO, IL., Wtorek, 12 Lutego (February 12), 1980

Telefon Wszystkich Biur 286-0141 **25c**

RZĄD IRANU ŁAGODZI WARUNKI

Gromyko Kłamie i Kokietuje

NRF: Nasze Miejsce Po stronie USA

Bonn (UPI) — W dwa dni po deklaracji Francji, że nie udzieli poparcia dążeniom Stanów Zjednoczonych do stworzenia wspólnego frontu i udzielenia wspólnej odpowiedzi sojuszniczej na sowiecką napaść na Afganistan, zachodnio-niemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher zadeklarował, że NRF "zdecydowanie stanie po stronie Stanów Zjednoczonych".

"Oczekujemy solidarności Stanów Zjednoczonych w sprawie Berlina i nie możemy odmówić naszej solidarności w sprawie Olimpiady. Jakakolwiek próba rozdzielania Europy i Ameryki jest beznadziejna" — powiedział bniński minister.

Do kategorii "ofensywy propagandowej" zaliczył on spekulacje, że Bonn przełamał swoje powiązania ze Stanami Zjednoczonymi, aby stworzyć własną, niezależną drogę w stosunkach zarówno z Washingtoniem jak i z Moskwą.

Brzeziński Ostrzega

Washington (UPI) — Doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego, Zbigniew Brzeziński spodziewa się, że ZSRR wkrótce rozpocznie wycofywanie się z terenów Afganistanu, jednak będzie to "wycofywanie tylko symboliczne", przed kamerami telewizyjnymi, po to tylko aby pod osłoną nocy powrócić na poprzednio zajmowane pozycje.

Brzeziński i sekretarz obrony U.S. Harold Brown zgodnie stwierdzili, że U.S. nie powinny dać się zwieść podobnym manewrom i nadal dążyć do całkowitego usunięcia oddziałów sowieckich z okupowanego Afganistanu, tak aby kraj ten odzyskał pełną niepodległość — z własnym, nie narzuconym przez siły zewnętrzne rządem.

Vladimir Pozner, komentator radia moskiewskiego, który słyszał oświadczenie Browna, zaprzeczył przypuszczeniom strony amerykańskiej, zaznaczając, że "ZSRR pozostanie w Afganistanie tak długo jak rząd tego kraju będzie potrzebował pomocy. Wojska sowieckie zostaną wycofane tylko wtedy, kiedy rząd, który prosił o tę pomoc, uzna że dłużej jej nie potrzebuje". Pozner dał do zrozumienia, że chwila ta "nastąpi w najbliższej przyszłości".

Tymczasem prasa indyjska doniosła, że list przekazany ambasadorowi Indii, przez osadzonego na czele czele rządu Afganistanu przez Związek Sowiecki Babraka Karmala, zawiera zapewnienie, że obecność oddziałów ZSRR w Afganistanie nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa Pakistanu i Iranu.

"Afganistan nie zamierza zagrażać ani prowokować któregokolwiek ze ze swoich sąsiadów. Obecność oddziałów sowieckich nie powinna stanowić powodu do niepokoju" — pisał prezydent Afganistanu, zapewniając, że wojska te "zostaną wycofane w chwili kiedy bezpieczeństwu Afganistanu nie będą zagrażały siły zewnętrzne".

Słabnie Serce Tity

Belgrad (UPI) — Lekarze walczą o utrzymanie przy życiu 87-letniego Tity, którego rekonwalescencja po amputacji nogi przebiegała w pierwszej fazie w sposób zdumiewająco dobry.

Ostatni biuletyn lekarski utrzymuje, że w spokojnym tonie, ale pomiędzy wierszami zawiera sygnał, że komplikacje nerkowe i osłabienie serca może oznaczać zbliżający się koniec.

"To bardzo, bardzo złe wiadomości... Następny biuletyn powie nam, czy stan chorego poprawia się, czy też pogarsza" — powiedział jeden z dyplomatach zachodnich.

W Czasie Oficjalnej Misji w Indiach

"Moskwa Nie Dąży Do Terytorialnych Zdobyczy"

New Delhi (UPI) — Andrei Gromyko, sowiecki minister spraw zagranicznych, który przybył do Indii z dwudniową wizytą oficjalną, z całym cynizmem i doświadczeniem w zakłamywaniu faktów, zapewnił swoich gospodarzy, że Moskwa nie miała żadnych ambicji terytorialnych, dokonywując zbrojnej napaści na Afganistan.

W tej kłamliwej rozgrywce wyprzedził go wczoraj przywieziony na czołgach sowieckich marksistowski "prezydent" Afganistanu — Babrak Karmal, który powiedział, że wojska sowieckie przybyły do tego kraju "na prośbę" rządu afgańskiego, aby pomóc w zdławieniu muzułmańskiej rebelii, popieranej przez Stany Zjednoczone, Chiny, Wielką Brytanię i Egipt.

Zarówno mationetka moskiewska Karmal, jak i jego rozkazodawca Gromyko wygodnie pominęli fakt, że rząd afgański — jakkolwiek również sowieckiego rodowodu — nie mógł "prosić o pomoc", ponieważ został przez najeźdźców sowieckich zlikwidowany.

Napaść sowiecka na Afganistan wywołała poważne zaniepokojenie w Indiach. Pani Indira Gandhi, od niedawna ponownie piastująca stanowisko

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Aeroflot" Lekceważy Zarządzenia US

Washington (UPI) — Mimo powiadomienia otrzymanego od dyrekcji portu lotniczego "Kennedy" w New Yorku o bojkocie samolotów sowieckich przez naziemnych pracowników linii amerykańskich, którzy odmówili obsługi "Aeroflotu" w proteście przeciwko sowieckiej inwazji na Afganistan, samoloty te ciągle lądują na tym lotnisku.

Władze amerykańskie powiadomiły linie sowieckie już na początku bojkotu o niemożliwości przyjmowania ich w "Kennedy" i zwróciły się z prośbą o lądowanie na lotnisku w pobliżu Washingtonu.

W niedzielę po raz drugi w ostatnim tygodniu, samolot sowiecki "Il-juszyn-62" wylądował na lotnisku "Kennedy".

Kiedy dla obserwatorów ruchu powietrznego stało się jasnym, że sam samolot zmierza w kierunku Nowego Yorku, zamiast jak się spodziewano do Washingtonu, w pośpiechu przygotowano pas lądowania, aby nie dopuścić do kolizji.

Władze lotniska nie potrafią znaleźć odpowiedzi na uparte postępowanie pracowników "Aeroflotu".

Przedstawiciele Dept. Stanu wyprowadzeni z równowagi jawnym lekceważeniem zarządzeń władz amerykańskich postanowili zaaranżować spotkanie z dyplomatami sowieckimi i wymusić na nich oficjalną zgodę na lądowanie ich samolotów w porcie wyznaczonym przez Amerykanów.

David Passage, rzecznik Dept. Stanu powiedział, że postępowanie Sowietów wydaje się tym bardziej niezrozumiałe, że w ub. tygodniu osiągnięto w tej sprawie porozumienie z władzami sowieckimi.

Porozumienie to zostało potwierdzone w ostatni piątek przez ministra spraw zagranicznych ZSRR.



Jeden z najstarszych kościołów w Polsce — Katedra Gnieźnieńska, odbudowana na miejscu kościoła wzniesionego tu przez Mieszka I. (ok. roku 966).

Wzrost Wymiany Handlowej USA-Chiny

Pekin (UPI) — Ambasada amerykańska w Pekinie ogłosiła, że w 1979 roku wymiana handlowa USA-Chiny została niemal podwojona.

W 1978 roku zamykała się ona kwotą 1.2 miliarda dolarów, podczas gdy w zeszłym roku, pierwszym roku pełnej normalizacji stosunków, wyniosła 2.3 miliarda dolarów, czyli wzrosła o 93 procent.

Przedstawiciele ambasady podkreślają, że możliwości dalszego zwiększenia tej wymiany są bardzo duże. Rynek chiński czeka m.in. na amerykańskie produkty rolne, a głównie na bawełnę.

Z kolei Chiny w zeszłym roku stały się eksporterem ropy i produktów naftowych i — według oszacowania Departamentu Handlu — dostarczyły Stanom Zjednoczonym ropy naftowej i benzyny wartości 96.5 miliona dolarów.

Zatwierdzenie przez Kongres amerykańsko-chińskiej umowy handlowej, a w szczególności przyznanie Chinom taryfy największego uprzywilejowania, otwiera dalsze perspektywy rozwojowe.

Wobec tej taryfy można się spodziewać, że rynek na rynku amerykańskim znajdą się chińskie zabawki, artykuły sportowe, biżuteria i walizy.

Niezależnie od tego rozwoju amerykańsko-chińskiej wymiany handlowej, najważniejszym partnerem Chin w tej dziedzinie jest nadal Japonia. Japońsko-chińska wymiana handlowa w zeszłym roku — według obliczeń — ciągle jeszcze niekompletnych — wyniosła ponad 6 miliardów dolarów.

"Doradcy" w Syrii

Jerozolima (UPI) — Izraelski premier Menachem Begin stwierdził, że w Syrii znajduje się 2,500 "doradców" sowieckich i potwierdził fakt, że izraelskie siły zbrojne są w stanie gotowości, na wypadek ewentualnego ataku syryjskiego.

Według oceny Begin, Sowiety dostarczają Syrii ulepszone myśliwce Mig-25 i czołgi T-72, a więc uzbrojenie zarezerwowane dotychczas wyłącznie dla wschodnio-europejskich satelitów Moskwy.

"Syria jest obecnie pod silnymi wpływami Sowietów. My nie chcemy wojny z kimkolwiek. Nigdy nam przez myśl nie przeszło, aby zaatakować Syrię, ale skoro przeprowadzany jest ruch wojsk syryjskich w Libanie i gdzieindziej, musimy być bardzo ostrożni i czujni, ponieważ nie stać nas na niespodzianki" — mówił premier Begin do bawiącej się wizytą grupy Żydów amerykańskich.

Begin niewątpliwie nawiązał do niespodziewanego ataku syryjsko-egipskiego na Izrael w październiku 1973 roku, który rozpoczął 18-dniową wojnę Yom Kippur.

Ford Ignorował Ostrzeżenia Projektantów

Winamac, Ind. (UPI) — Inżynier, były wiceprezydent Ford Motor Co. do operacji europejskich Harley Copp, zeznał, że dyrekcja zakładów zdawała sobie sprawę z tego, że samochód typu "Pinto" nie posiadał wystarczających urządzeń bezpieczeństwa.

Ford Co. mimo ostrzeżeń projektantów, że przy uderzeniu z tyłu samochód może stanąć w płomieniach, postanowiła zaoszczędzić na budowie, odmawiając wprowadzenia zmian, których koszty nie przekraczałyby \$6.65 na jeden samochód.

Copp nazwał system przepływu paliwa "Pinto", "najgłupszym i najbardziej niewłaściwym, w samochodach wyprodukowanych w ostatnich 10-12 latach".

Zeznania Copp'a, który podkreślił, że niejednokrotnie zwracał się do dyrekcji o przerobienie tego systemu, otrzymując zawsze odmowną odpowiedź, mogą poważnie obciążyć firmę w procesie o pośrednie spowodowanie śmierci trzech dziewcząt, które jadąc "Pinto" zostały uderzone przez inny samochód z tyłu.

Uderzenie spowodowało wybuch zbiornika z paliwem. Dziewczęta spaliły się.

Policjanci Zapowiadają Strajk

Filadelfia (UPI) — Policjanci, którzy w ubiegłym tygodniu masowo korzystali z dni chorobowych i urzędali marsze protestacyjne na ratusz w Filadelfii w odpowiedzi na plany mayor miasta o zwolnieniu setek pracowników miejskich, w tym największej ilości funkcjonariuszy bezpieczeństwa, zapowiedzieli, że przylączą się do strażaków, jeśli ci zdecydują się na urządzenie strajku.

Prezes Związku Policjantów, Charles Gallagher, który przez ubiegły weekend bez powodzenia usiłował nakłonić ich do powrotu do pracy, powiedział, że policjanci domagają się rozpoczęcia strajku, bez względu na ewentualne konsekwencje.

Większość pracowników departamentu policji pozostała wczoraj w domach, usprawiedliwiając swoją nieobecność "nagłą chorobą."

Zginęli Na Służbie

Nowy York (UPI) — Agent tajnej policji, ścigający przestępcę na bocznych ulicach nowojorskiego Harlemu, został przez niego zabity.

Śmierć 33-letniego Roberta Bilo-deau nastąpiła w osiem godzin po śmierci policjantki, 32-letniej Mary Bemby, która zginęła podczas ataku na biuro adwokackie znajdujące się na Harlemie.

Dotychczas zatrzymano 6 osób podejrzanych o wzięcie udziału w napadzie.

Mamuty Pod Witebskiem

Moskwa (UPI) — Głęboko pod dnem rzeki Dźwiny w pobliżu Witebska odnaleziono szczątki stada mamutów, żyjących w tym rejonie 17 wieków temu. Nie jest to znalezisko szczególnie stare: na Białorusi, po stronie polskiej i po stronie sowieckiej, natrafiono na szczątki zwierząt sprzed 500,000 lat.

Gierek: Jest Żle — Będzie Gorzej

Warszawa (UPI) — Edward Gierek swoje wczorajsze, inauguracyjne przemówienie na kongresie kompartii polskiej (PZPR) skonstruował według zasady "jest źle — będzie gorzej".

"Na pocieszenie" Gierek zadeklarował lojalność kompartii polskiej wobec Moskwy i wobec satelickiego bloku wschodniego oraz solidarność z przywiezionym na czołgach sowieckich reżymem afgańskim, ale zapewnił też, że PRL nadal będzie wypełniać swoje zobowiązania wynikające z detenty Zachód-Wschód. Gorzej natomiast wyglądało powołanie się mowy na dane statystyczne, wykazujące niemożność zrealizowania planów gospodarczych, a jeszcze gorzej przewidywania na przyszłość.

Gierek mówił, że w ciągu najbliższej dekady zarysuje się wyraźne zwolnienie wzrostu tempa produkcyjnego oraz ograniczone będą możliwości zwiększania inwestycji. "Musimy brać pod uwagę gospodarczy trend w świecie, który nie jest przychylny dla naszego eksportu... Spłata naszych zobowiązań i kredytów będzie obciążeniem naszej gospodarki" — mówił Gierek, nie wspominając, że "spłata" dotyczy w pierwszym rzędzie "obsługi" zadłużenia, które według ostatnich szacunków wynosi ponad 17 miliardów dolarów.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych Gierek potwierdził brak mieszkań dla milionów Polaków i że okres czekania na mieszkanie nadal trwać będzie do ośmiu lat. Mówił też o szerzącej się klęsce alkoholizmu, o pijanych do nieprzytomności w barach i na ulicach, o brakach w zaopatrzeniu, największych w ciągu dziesięciolecia, o wielogodzinnych wyczekiwaniach w ogonkach przed sklepami oraz kwitającym czarnym rynku i sprzedawaniu "spod lady". Wreszcie Gierek poruszył dwa symptomy niewydolności produkcyjnej: uchylanie się od pracy i rosnącą absencję oraz powszechną apatię.

Jednym krępującym akcentem w przemówieniu Gierka było kilka słów pod adresem Wielkiego Polaka papieża Jana Pawła II. Gierek mianowicie pochwalił Ojca Św. za Jego głos, wzywający do pokoju.

MKO Rozpatrzy Żądania US

Lake Placid, N.Y. (UPI) — Międzynarodowy Komitet Olimpijski potwierdził swoje poprzednie oświadczenia w sprawie letnich igrzysk olimpijskich podkreślając, że mimo sprzeciwów US odbędą się one w Moskwie.

Komitet wyraził jednak zgodę na przedyskutowanie i rozpatrzenie stanowiska Stanów Zjednoczonych o przeniesieniu, odłożeniu lub zniesieniu tegorocznej letniej Olimpiady.

Robert Kane, dyrektor amerykańskiego komitetu poinformował MKO, że ze względu na amerykańską opinię publiczną, która w 75% popiera stanowisko prezydenta Cartera, jego komitet uznał za stosowne przyłączenie się do żądań swego kraju.

Mimo, że ceremonie otwarcia Olimpiady zimowej nastąpią jutro, dzisiaj zostanie rozegrany pierwszy mecz w hokeju na lodzie.

Uwolnienia Zakładników Amerykańskich

Żąda, Aby US "Przyznały Się Do 'Zbrodni' Popełnionych w Iranie"

Washington (UPI) — W wywiadzie opublikowanym wczoraj przez paryską gazetę "Le Monde", prezydent Iranu, Bani-Sadr powiedział, że amerykańscy zakładnicy mogą uzyskać wolność w najbliższym tygodniu, jeśli USA "przyzna się do zbrodni popełnionych przeciwko ludności irańskiej w ciągu ostatniego ćwierćwiecza".

Bani-Sadr nie żąda, tak jak "student-rewolucjonści" przekazania byłego szacha pod sąd islamski ani też zwrotu do skarbu Iranu jego fortuny.

Washington odrzucił propozycję Iranu.

Rzecznik Dept. Stanu, Hodding Carter powiedział: "Całkowicie wykluczam możliwość przyznania się przez US do niepopelnionych czynów; jesteśmy gotowi do przedyskutowania warunków uwolnienia Amerykanów i dojsia do porozumienia w sprawie

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Arabowie Nie Chcą Baz USA

Kuwejt (UPI) — Amerykański ambasador w NZ — Donald McHenry od razu po pierwszych rozmowach politycznych w Kuwejcie doszedł do wniosku, że większość państw arabskich nie chce mieć na swoim terytorium amerykańskich baz wojskowych, ani też "jakiegokolwiek obecności supermocarstw" w swoim rejonie.

Spokojny, zrównoważony ambasador McHenry poinformował jednak swoich gospodarzy, że Stany Zjednoczone uważają rejon zatoki Perskiej za najbardziej żywotny dla świata zachodniego, wobec czego przystąpił do zabezpieczenia swoich interesów w tym rejonie.

Sprawa amerykańskiego "parasola bezpieczeństwa", zaproponowanego przez prezydenta Cartera, niewątpliwie interesuje państwa arabskie i niewątpliwie wysunie się na czoło zagadnień dyskutowanych przez McHenry w dalszym ciągu jego misji blisko-wschodniej, ale Kuwejt ostrzegł, że sprawa baz nie może być traktowana, jako część planów obronnych.

Do tej pory jedynie Egipt i Oman, z całego bloku państw arabskich, godzą się na udostępnienie swoich terytoriów dla działań obronnych, natomiast prawdopodobnie w Arabii Saudyjskiej ambasador McHenry usłyszy to samo, co w Kuwejcie. Ale ambasador upoważniony był do stwierdzenia, że Stany Zjednoczone "podjęły już kroki obronne i w tym i w innych rejonach."

Króków tych McHenry nie sprzecyzował, ale niewątpliwie miał na myśli przesunięcie 20 amerykańskich okrętów wojennych, wśród nich dwóch lotniskowców, na ocean Indyjski i rozlokowanie innych okrętów na morzu Śródziemnym w taki sposób, że zatoka Perska znalazła się w ich zasięgu.

W rozmowach z politykami kuwejckimi ambasador McHenry zarzucił Sowietom "niefortunny błąd w kalkulacji w Afganistanie... który nie leży w interesie ZSRR, ani Afganistanu, ani narodów tego rejonu, ani świata..."

Wzrost Bezrobocia w Kanadzie

Ottawa (UPI) — W ciągu ostatniego miesiąca bezrobocie w Kanadzie wzrosło o 0.3% do 7.4% w skali krajowej. W grupie najbardziej dotkniętej brakiem miejsc pracy znaleźli się mężczyźni i kobiety w wieku 15-24 lata.

Zakończenie Roku Jubileuszowego Ref-Rena Pomoc Opozycji Demokratycznej w Polsce

Z podziwem, uznaniem i czcią dla odwagi, poświęcenia i wytrwałości czynnych w tej Sprawie ludzi, obserwujemy działalność Opozycji Demokratycznej w Polsce; walczy ona z totalitarną agenturą Moskwy o poszerzenie praw obywatelskich i szacunek dla Praw Ludzkich i Godności Człowieka. Kościół Katolicki w tej walce jest naturalnym sprzymierzeńcem tego ruchu. Ruch ten ma nadto pełne prawo do oczekiwania maksymalnej pomocy i poparcia od drugiego naturalnego sprzymierzeńca, Polaków zamieszkających poza granicami Polski i poza zasięgiem władzy i wpływów reżymu i Kremla — Emigracji Polskiej w Wolnym Świecie. Pomocy tej ma prawo oczekiwać w sferze moralnej, politycznej i finansowej.

Jedną z form pomocy moralnej w formie literackiej jest satyra, obna-

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w południowo-zachodniej części miasta według trasy kierowcy nr 1 —

- 2701 W. Cermak
- 2300 S. Sacramento
- S.W. Store 22nd & Kedzie
- 26th & Homan
- 26th & Pulaski
- 47th & Pulaski
- 4311 W. 28th Street
- 3940 W. 31st Street
- 3904 W. 47th Street
- 4115 W. 47th Street
- 4101 W. 47th Street
- 4145 W. 47th Street
- 4336 W. 51st Street
- 5078 S. Archer Ave.
- 4884 S. Archer Ave.
- Archer & Kedzie
- 3224 W. 47th Street
- 4600 S. Richmond
- 4501 S. Sacramento
- 2933 W. 43rd
- 4300 S. Mozart Street
- 4129 S. Archer Ave.
- Archer & Sacramento
- 4264 S. Archer
- 4024 S. Albany
- 4456 S. California
- 4600 S. Fairfield
- 4630 S. Rockwell
- 2600 W. 47th Street
- 2416 W. 47th Street
- 5100 s. Western
- 2744 W. 55th Street
- 5460 S. Kedzie Ave.
- 5620 S. Pulaski
- 5754 S. Pulaski
- 5806 S. Pulaski
- 6356 S. Pulaski
- 4058 W. 59th Street
- 4434 W. 59th Street
- 5725 S. Archer Ave.
- 5144 S. Long
- 6150 W. Archer
- 5200 S. Mobile
- 6456 S. Archer Ave.
- 6657 S. Archer Ave.
- 6743 S. Archer Ave.
- 7147 S. Archer Ave.

W Cicero i Berwyn
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia w następujących sklepach i kioskach:

- 5400 W. 31st St., Cicero
- 4901 W. 30th Street
- 5029 W. 29th St., Cicero
- 3018 S. Laramie
- 3028 S. Laramie
- 4947 W. 14th St.
- Central Ave. & Cermak Rd.
- Austin & Cermak
- 22nd & Oak Park

Prosimy wyciąć i zachować.

żająca okrucieństwo i barbarzyństwo i ośmieszająca tępotę, nieudolność i sprzedawczykostwo reżymu a imperializm i despotyzm Rosji. W tej dziedzinie Ref-Ren (Feliks Konarski) obecnie wybija się na czoło, kontynuując świetną tradycję literacką Mariana Hemara. Niewątpliwie — jak piosenka o "Czerwonych Makach" — tak i jego wiersze satyryczne docierają do Kraju, krzepiąc serca i siły świadomością, że Emigracja rozumie konieczność walki z okupantem, a nam przypominając obowiązek moralny wspierania ruchu wolnościowego w Polsce.

Pomoc materialna z naszej strony, to przede wszystkim pomoc finansowa — na stałe wymagający uzupełnień ekwipunek i materiały drukarskie, pomoc rodzinom aresztowanych i prześladowanych w Polsce.

Twórczość Ref-Rena znajduje pełne zrozumienie i poparcie u byłych żołnierzy Armii Polskiej i dlatego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów — Kola Nr. 15, 31 i 52 — postanowiły urządzić "Wieczór Żołnierski" pod hasłem — "Kombatanci Ref-Renom". Wieczór ten odbędzie się w dniu 2 MARCA b.r., o godz. 4:00 po poł. w Domu Kombatanta — 3242 N. Pulaski Road.

DOCHÓD Z TEGO WIECZORU ZOSTANIE PRZEZNACZONY NA POMOC OPOZYCJI DEMOKRATYCZNEJ W POLSCE.

Termin rezerwacji stolików upływa z dniem 25 lutego b.r. Rezerwacji dokonać można, przysyłając czek na adres: Polish Veterans of W.W. 2, Post No. 31, 3242 N. Pulaski Rd., Chicago 60641, lub telefonicznie na Nr. 486-3619.

Komunikat LSNA

Stowarzyszenie mieszkańców okolicy Logan Square (LSNA), powiadamia o spotkaniu, na którym przedstawione zostaną propozycje cięć budżetu szkolnego w Chicago.

Uczestnikami spotkania będą: dr Anne Lally, ze Szkolnego Dystryktu oraz Jerome Van Gorkom i Jay Pritzker z Rady Finansowej chińskich szkół.

Omawiane będą następujące szkoły: Avondale, Barry, Brentano, Darwin, Funston, Irving Park, Kelvin Park, Linne, Monroe, Mozart, Murphy, Nixon, Scammon, Schurze, Stowe, Riley, Lane Tech. i Walt Disney Magnet School.

Zebrań odbędzie się 14 lutego 1980, o 7:30 wieczorem, w St. Nicolai Church, 3000 N. Kedzie. Informacje, tel. 384-4370.

Dobre Rady

Niektórzy bliscy przyjaciele sen. Edwarda Kennedy radzą mu, by "godnie" wycofał się z kandydatury na prezydenta zanim zaciekle walczyłby jego szanse na zgłoszenie kandydatury w 1984 r., gdy prez. Carter nie będzie mógł kandydować.

Podobną radę dają przyjaciele gub. Jerry Brown, który w Iowa uzyskał kompromitującą mało głosów, a w innych stanach również nikt nie traktuje go poważnie. Gdy podobne rezultaty jak w Iowa uzyska w New Hampshire i Maine, będzie to kompromitujące dla Kalifornii i może go "skończyć" politycznie.

POLSKI WARSZTAT NAPRAWY AUT



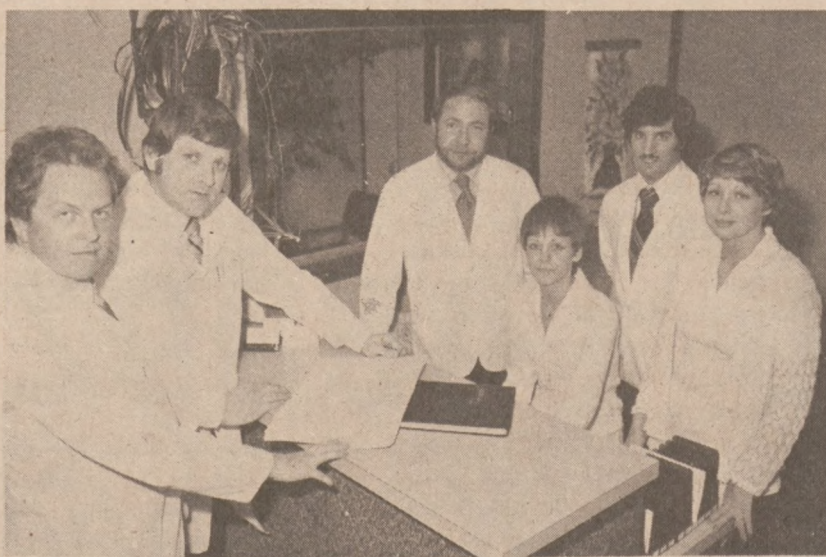
Wszelkie reperacje. Korapletne malowanie.

NORTH STATE AUTO REBUILDERS

4446 W. North Ave., Rydzard Wieczorek

"Towing Service"—24 godziny, 2:27-4600

Nowy Ośrodek Chiropraktyczny w Jefferson Park



Sztab lekarzy i współpracowników nowego ośrodka chiropraktycznego w Jefferson Park (od lewej do prawej): Dr John Goldsworthy, Dr Daniel Michalec, Dr Richard Skiersch, Chris Bukovec, Dr Alfred Petrone oraz Kathy Boyd.

Przeszło 200 mieszkańców dzielnicy Jefferson Park wzięło ostatnio udział w oficjalnym otwarciu nowego ośrodka zdrowia, mieszczącego się pnr. 5261 N. Central Avenue, tel. 283-0354.

Ośrodek zdrowia nosi nazwę Central Chiropractic Center i będzie służyć pacjentom w zakresie ogólnego badania stanu fizycznego, zdjęć rentgenowskich, terapii fizycznej, akupunktury i porad w dziedzinie odżywiania.

Nowy ośrodek posiada czterech lekarzy chiropraktyki, którzy ukończyli studia w National College of Chiropractic. Kierownikami są Dr Daniel Michalec i Dr Skierch. Ich ogłoszenia

na temat zdrowia będą ukazywały się w Dzienniku Związkowym w każdy wtorek. Dr Daniel Michalec jest przewodniczącym rady dyrektorów Stowarzyszenia Chiropraktyków w Illinois. Dr Richard Skiersch jest prezesem Stowarzyszenia Chiropraktyków w Chicago. Obaj lekarze są na usługach mieszkańców miasta Chicago od 15 lat.

Ośrodek zdrowia "Central Chiropractic" otwarty jest codziennie. sekretarki usłużnie przyjmują pacjentów Medicare, Medicaid oraz różnych ubezpieczeń federalnych i prywatnych. (R.M.)

Zakończenie Apelu Gwiazdkowego Pol. Komitetu Imigracyjnego

Rozpoczęty ub. r. "Apel Gwiazdkowy" Polskiego Komitetu Imigracyjnego został zakończony na "Oplątku" w niedzielę, 3 lutego.

Była to jedna z udanych imprez. Przedstawiciel Rządu Polskiego w Londynie Stany Zjednoczone plk. dypl. Aleksander Kajkowski, który wręczył nadany przez Prezydenta E. Raczyńskiego, order Polonia Restituta zasłużonemu w Armii Krajowej i w Stanach Zjednoczonych księdzu pułkownikowi Walerianowi Pączek z North Dakota. Uroczystość tę obecni uczyli przez powstanie.

Wśród obecnych znajdowali się m.in. wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz, przewodniczący tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego" inż. Stanisław Dzwoniarz, oraz przemysłowcy: Czesław Sawko i Walter Skonieczny.

Program otworzył prezes dr Feliks Krzan. Po odśpiewaniu hymnów ks. kap. Franciszek Mysko wygłosił inwokację.

Sprawozdanie finansowe z "Apelu Gwiazdkowego" zdał skarbnik Stanisław Kowalski, podkreślając bardzo dobry wynik zbiórki pieniężnej.

Uroczystego zakończenia tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego" dokonał Stanisław Dzwoniarz, któremu cała sala zaśpiewała "Sto lat". Całość programu wieczoru poprowadził 1-szy wiceprezes dr Stanisław Chęciński.

Program artystyczny, jak zawsze, świetnie i z humorem, poprowadził Stanisław Latosiński. Wziął w nim udział: prof. Rudolf Rygiel — fortepian, Daniela Bąk — śpiew i p. Sołochub — skrzypce. Wykonali oni w pierwszej części kilka pieśni i w drugiej kolędy.

Wystąpił również zespół taneczny szkoły polskiej im. T. Kościuszki pod kierownictwem P. Siemaszki. Zespół ten, występujący w strojach ludowych, wykonał: deklamację "Na Matkę Boską Gromniczną" — Ewa Wiśniewska, "Herody" — obrazek według zapisu Oskara Kolberga (5-cio dzieci), deklamacja "Oplątek" — Dorotka Olender, Trojak Górnośląski (troje dzieci), deklamacja "Samochwała" — Nina Siemaszko, Obelek (5 par dzieci).

Całość występu dzieci w strojach ludowych wypadła okazale i kier. tego zespołu p. Konstantemu Siemaszce należą się wyrazy uznania za jego pracę. Wszystkie punkty programu były gorąco oklaskiwane przez zebranych gości. Rodzicom należą się także słowa uznania za poświęcenie i piękne wychowanie dzieci, które są obdarzone prawdziwym talentem. Koszta prowadzenia zespołu p. Siemaszki są częściowo pokryte przez Illinois Arts Council State Agency.

W części trzeciej kapelan ks. kanonik Franciszek Mysko odmówił modlitwę i podzielił symbolicznie ze wszystkimi opłatkiem, po czym cała sala odśpiewała kilka kolęd przy akompaniamencie prof. Rygla.

Prezes dr Krzan podziękował wszystkim za pomoc w "Apelu Gwiazd-

kowym". Następnie podano smaczny poczęstunek, w czasie którego Maryla Kowalska przeprowadziła loterię fantową tortów, po czym rozpoczęła się zabawa taneczna prowadzona przez Juliana Piecha. Do tańca przegrywała dobra orkiestra "Vocant Band" prowadzona przez ojca i syna Gregory i Zdzisław Pajak.

Polskim Organizacjom, Przemysłowcom, Dz. Związkowemu, programom radiowym oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do powodzenia tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego" wyrażamy szczerą wdzięczność.

Zarząd Polskiego
Komitetu Imigracyjnego

Slender Softness Printed Pattern



4937
SIZES 10½-20½

by Anne Adams

Curve of softness for the neckline, soft flow to the skirt. This is two-part dressing at its most flattering for shorter, fuller figures. Easy-sew, too.

Printed Pattern 4937: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2½ yards 60-inch.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus \$1.75 free pattern coupon. Send \$1 for Catalog.

- 127-Afghans 'n' Dollies... \$1.50
- 129-Quick/Easy Transfers... \$1.50
- 130-Sweaters-Sizes 38-56... \$1.50
- 132-Quilt Originals... \$1.50

Henryk Sienkiewicz

Pan Wołodyjowski

184

(Ciąg Dalszy)

Słyszałem także, że na Makowieckiego napadano za to, iż się układom przeciw. Sam ksiądz biskup powiedział mu: "Wiary ni króla nie odstępujemy, a na cóż dalszy opór przydać się może? Widzisz (powiada), stąd zhańbione świątynie, panny pocziwe znieważone i działwę niewinną w jasyr wleczoną? Z traktatem zaś (powiada) możemy jeszcze los ich zapewnić, a dla siebie wolny przechód warować!" Tak mówił ksiądz biskup, a pan jenerał głową kiwał i powtarzał: "Wolej bym zginął, ale to prawda!"

— Dzień się wola boża! — odpowiedział Ketling.

A Wołodyjowski ręce załamał.

— I żeby to choć była prawda! — zakrzyknął — ale Bóg świadek, że możemy się jeszcze bronić!

Tymczasem przyprowadzono konia. Ketling począł siadać pospiesznie. Wołodyjowski zaś rzekł mu na drogę:

— Ostrożnie przez most, bo tam gęsto granaty padają!

— Za godzinę wrócę — rzekł Ketling.

I Odjechał.

Wołodyjowski wraz z Muszalskim poczęli obchodzić mury. W trzech miejscach ciskano ręczne granaty, bo w trzech miejscach odzywało się kowanie. Po lewej stronie zamku kierował tą robotą Luśnia.

— A jak tam idzie? — spytał Wołodyjowski.

— Zie, panie komendancie! — odrzekł wachmistrz — juchy już w skale siedzą i ledwie przy wejściu czasem którego skorupa zawadzi. Niewieleśmy wskórali. . .

W innych miejscach szło jeszcze gorzej, tym bardziej że niebo zaszło się i począł padać deszcz, od którego zamakały knoty w granatach. Ciemność zawadzała także robocie.

Wołodyjowski odprowadził pana Muszalskiego nieco na stronę i zatrzymawszy się rzekł nagle:

— Słuchaj waćpan! A żebyśmy tak popróbowali onych kretów w norach wydusić?

— Widzi mi się: śmierć to pewna, bo przecie całe pułki janczarskie ich strzegą! Ha! popróbujmy!

— Pułki ich strzegą, prawda, ale noc bardzo ciemna i łatwo ich konfuzja ogarnie. A pomyśl na waćpan: w mieście o poddapiu myślą; dlaczego? bo mówią: "Miny pod wami, nie obronicie się!" — Toż by im się gęby zamknęły, gdyby tak jeszcze dziś w nocy posłał z wieścią: "Nie masz już min!" Dla takiej sprawy wartoli głową nałożyć czyli nie warto?

Pan Muszalski pomyślał chwilę, wreszcie zawołał:

— Warto! dalibóg, warto!

— W jednym miejscu niedawno zaczęli kować — rzekł Wołodyjowski — i tych ostawim w spokoju, ale ot, z tej i z tamtej strony bardzo już się wryli. Weźmiesz waść pięćdziesięciu dragonów, weźmę ją tyłuż i popróbuję ich przydusić. Masz waść ochotę?

— Ano, jest! rośnie, rośnie! Wezmę za pas kilka gwoździ zadzierzystych do gwożdżenia armat, może się w drodze na jaką hakownicę natknem.

— Czy się natknem, wątpię, choć kilka hakownic blisko stoi, ale weź waść. Poczekamy tylko na Ketlinga, bo on lepiej od innych będzie wiedział, jak nam w nagłym razie przyjść w pomoc.

Ketling przyjechał, jak obiecał, jednej minuty nie uchybił, a w pół godziny potem dwa oddziały dragonów, po pięćdziesiąt ludzi każdy, zbliżyły się do wylotu i poczęły się przesłizgiwać cicho na drugą stronę. Po czym znikli w ciemności. Ketling kazał rzucić jeszcze czas jakiś granaty, ale krótko, wreszcie zawiesił robotę i czekał. Serce biło mu niespokojnie, bo rozumiał dobrze, jak zuchwałe jest to przedsięwzięcie. Upłynął kwadrans, pół godziny, godzina; zdawało się, że już powinni byli dojść i poczynąć, tymczasem przyłożwszy ucho do ziemi można było doskonale usłyszeć spokojne kowanie.

Nagle u stóp zamku ozwał się z lewej strony wystrzał pistoletowy, który zresztą w wilgotnym powietrzu i wobec strzelaniny z szanów nie rozległ się zbyt głośno i byłby może przebrzmiał bez zwrócenia na się uwagi załogi, gdyby nie wrzawa straszliwa, jaka nastąpiła zaraz potem. "Doszli! — pomyślał Ketling — ale czy wrócą?" A tam zagrzmiwały krzyki ludzkie, warczenie bębnow, świst piszczałek, wreszcie grzmot janczarek, pospieszny a bardzo beładny. Strzelano ze wszystkich stron i tłumnie; widocznie całe oddziały nadbiegły w pomoc górnikom, lecz jak przewidywał pan Wołodyjowski, powstał zamęt i konfuzja ogarnęła janczarów, którzy w obawie, aby wzajem się nie razić, obwoływali się wielkimi głosami, paląc na oślep i po części w górę. Wrzaski i strzelanina wznęły się z każdą chwilą. Jak gdyby łakome krwi kuny wedrały się wśród głuchej nocy do uspięnego kurnika, w cichym budynku powstaje nagle niezmierny harmider i wrzawa, i gdakanie — taki warchoł uczynił się nagle wokół zamku. Z szanów poczęto ciskać na mury granaty, aby rozwidnić ciemność. Ketling, wyrzutowawszy kilkanaście dział w kierunku strażowych wojsk tureckich, odpowiedział kartaczami. Rozgorzały aprosze tureckie, rozgorzały mury. W mieście poczęto bić w dzwony na twróg, powszechne bowiem było mniemanie, że Turcy wdarli się już do forticy. W szanach sądzono przeciwnie, iż potężna wycieczka oblężonych atakuje wszystkie naraz roboty — i rozległ się alarm powszechny. Noc sprzyjała zuchwałemu przedsięwzięciu pana Wołodyjowskiego i Muszalskiego, bo uczyniła się bardzo ciemna. Wystrzały armatnie i granaty rozdzierały tylko na chwilę pomrok, która potem stawała się jeszcze czarniejszą. Na koniec upusty niebieskie otworzyły się nagle i poczęły lać potoki dżdżu. Grzmoty zgłuszyły strzelanie i zataczając się kołem, dudniąc, hucząc, budziły straszne echo w skałach. Ketling zeskoczył z wałów, pobiegł na czele kilkunastu ludzi do wylotu i czekał. Lecz nie czekał już długo. Wkrótce ciemne postacie zaroily się między belkami, którymi zasłonięty był otwór.

— Kto idzie? — krzyknął Ketling.

— Wołodyjowski! brzmiała odpowiedź.

I dwaj rycerze padli sobie po chwili w objęcia.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCEK
POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

cena \$4.50

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVE., CHICAGO, ILL. 60646

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 W. 51 ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, par. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godz. 1:30.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po poł., w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248-ej ZNP, w drugą czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51 ul.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7 wiecz., w Corneli Park, róg 50 i S. Wood.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Sw. Jana Bożego, o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Nowy Zarząd Gminy 46 ZNP w Youngstown, Ohio

27 stycznia odbyło się roczne posiedzenie i wybory nowego zarządu Gminy 46 ZNP w Youngstown w stanie Ohio.

Po sprawozdaniu urzędników prez. Władysław Chmara powołał komisję mandatów w składzie: Anna Horney, Blanch Mika, Sabina Guza. Komisja sprawdziła listę delegatów po czym prez. Chmara odebrał od zatwierdzonych delegatów przysięgę.

Komisja wyborcza w składzie: Janina Bieganowska, Kazimierz Ochociński, Stanley Barwicki, Leopold Lenio i Stanley Gerchak przeprowadziła wybory.

Nowy zarząd na rok 80 stanowią: prezes Władysław Chmara, wiceprez. Helena Poloskey, wiceprez. Piotr Tofil, sekr. prot. Tadeusz Wojtaszek, skarbnik Adam Baran, marszałek Max Chojnacki, odzwierci Stanley Rzepka.

Po wyborach prez. Chmara podziękował za zaufanie i wybór apelując o współpracę wszystkich członków podkreślając, że szczególnie ważne jest to w roku jubileuszowym 100-lecia założenia Związku.

Gmina 46 ZNP w Youngstown postanowiła urządzić 18 października Bankiet 100-lecia.

Posiedzenie wyborcze zakończono kolacją przygotowaną przez p.p. A. Chmarę i H. Poloskey.

T. Wojtaszek — sekr. prot.

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 19-go lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w lokalu E. Moskale, 5639 N. Milwaukeee.

Sekretarz finansowy będzie wcześniej, aby przyjmować składki. Pieniądze można również przelać do niego pocztą.

M. Klinger, prez.
J. Przywara, sekr. prot.

O ZNP w Telewizji NBC (Kanał 5)

W dniu 16 lutego stacja telewizyjna WMAQ-TV (NBC, kanał 5) nada program z okazji przypadającego w tym roku 100-lecia Związku Narodowego Polskiego. Program zostanie nadany o godz. 6-tej wieczorem.

W dn. 8 lutego zespół telewizyjny odwiedził siedzibę ZNP i sfilmował program, w ramach którego prezes Mazewski wygłosił krótkie przemówienie na temat znanego jubileuszu tej największej polonijnej organizacji w skali całego kraju.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

GOTÓWKA ZA SREBRNO I ZŁOTO
ZŁOTO I SREBRNE MONETY, BIŻUTERIA, ANTYKI, DIAMENTY
SREBRNE DOLARÓWKI do \$25.00 szt.

SHELDON CORD PRODUCTS

2201 W. DEVON, CHICAGO, ILL.

TEL.: 973-7070

Andrzej Pomian

Niedawna Rocznicą Powstania Styczniowego

Nasze wielkie powstania narodowe od końca XVIII wieku: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe — rozpoczynały się zawsze przedwcześnie, pod naciskiem okoliczności. Zarządzenie redukcji wojska polskiego zmusiło Kościuszkę do ogłoszenia Insurekcji już w marcu 1794 roku, choć wiedział, że przygotowania do walki nie zostały jeszcze ukończone. Podobnie obawa dekonspiracji i nakazana przez Mikołaja II mobilizacji wojska polskiego celem użycia go do "spacyfikowania" Belgii skłoniły sprzyjonych do przyspieszonego wystąpienia w końcu listopada 1830 r. Powstanie, które przeszło do historii pod nazwą styczniowego, planowano na wiosnę 1863 roku. Ale margrabia Aleksander Wielopolski, który był naczelnikiem rządu cywilnego w Królestwie Polskim z ramienia Petersburga i który chcąc "zbawić" Polaków wbrew ich przekonaniom, kierował się przede wszystkim swoją niepojętą pychą; w październiku roku 1862 po latach przezwyciężonych przysposobieniu pobór młodzieży polskiej do wojska rosyjskiego, umieszczając na przygotowane imienne liście rekrutów — 8 tysięcy podejrzanych o udział w patriotycznym podziemiu. Myślał, że w ten sposób zapędzi do szeregów szeregów wszystkie niespokojne umysły i — jak się wyraził — "rozetnie wzbłąany wrzód". Jak zwykle, nie rozumiał własnego narodu. Podziemie nie mogło bowiem dopuścić do wywołania aktywu patriotycznego i tym samym do udaremnienia na lata wszelkich planów powstańczych.

Otrzymałszy informację, że "branka" jak już nazywano zapowiedziany pobór, ma się odbyć 26 stycznia 1863 roku, tajny Centralny Komitet Narodowy pod naciskiem Zygmunta Padlewskiego postanowił 3 stycznia wywołać powstanie powszechne tuż przed tym terminem. Tymczasem zarządził wyprowadzenie najbardziej zagrożonych po cichu z Warszawy do Puszczy Kampinowskiej i do Lasów Serockich. Zdołał jednakże uchronić tylko część młodzieży: "branka" odbyła się niespodziewanie, wcześniej, w nocy z 14 na 15 stycznia. Dla spiskowców był to ostateczny sygnał do walki. 15 stycznia Centralny Komitet Narodowy znów pod naciskiem Padlewskiego i przybyłego niedawno z Ukrainy (przez Paryż) Stefana Bobrowskiego (rodzonego wuja przyszłego pisarza Josepha Conrada-Korzenińskiego), uchwalił czas wybuchu na noc z 22 na 23 stycznia.

W ustalonym terminie stanęło w Królestwie do boju przeciwko Rosjanom 11 tysięcy ludzi, uzbrojonych — i to tylko częściowo — w broń myśliwską i kosy. Wystąpieniem swym zmusili wojska carskie do koncentracji w większych ośrodkach i do oddania w ręce powstańców znacznych połaci kraju. Siły polskie znalazły się jednakże od początku w trudnym położeniu. Przez szeregi powstańców przewinęło się, co prawda, 200 tysięcy ludzi, ale jednorazowo nie było ich nigdy w polu więcej niż 30 tysięcy bez należytego wykształcenia i odpowiedniej broni. Tymczasem Rosjanie rzucili przeciwko nim 340 tysięcy regularnej armii, doskonale — jak na owe czasy — wyćwiczone i wyekwipowanej. Walka przerodziła się z konieczności w wojnę partyzancką, ale równinny teren Królestwa mało się do niej nadawał. Mimo to trwała ona ponad 15 miesięcy; przerzuciła się nawet na Litwę, na Białoruś i na kilka tygodni na Wołyń i Ukrainę. Ogółem powstańcy stoczyli ponad tysiąc dwieście bitew, starć i potyczek. Jak na nasze możliwości był to wysiłek ogromny.

Tajny Rząd Narodowy, którym w chwili wybuchu ogłosił się Centralny Komitet, postawił sobie za cel odzyskanie niepodległości Rzeczypospolitej w granicach przedrozbiorowych.

Na czym opierał swe rachuby? Przede wszystkim na przekonaniu, wyrażonym m.in. przez Padlewskiego, że Zachód "nie da nam upaść". W tym właśnie czasie idea praw narodowości zdawała się być bliską trumfem zwycięstwa we Włoszech i w Rumunii, czyniła wielkie postępy na Węgrzech i w Bułgarii. Sprzyjała jej Francja cesarza III, w której niemałymi wpływami cieszył się Aleksander Walewski, wybitny dyplomata francuski, do roku 1860 minister spraw zagranicznych, kuzyn cesarza, nieślubny syn Napoleona I, ale i syn Polski, uczestnik powstania listopadowego, związany blisko po jego upadku z kołami naszej Wielkiej Emigracji. Ku Francji zwracały się więc oczy

kierownictwa powstania. Liczono również na pomoc ze strony rewolucjonistów rosyjskich. Przywiązywano wreszcie wielką wagę do poruszenia mas ludu polskiego i do porwania go do walki. Dekrety o uwłaszczeniu chłopów były też pierwszym krokiem Rządu Narodowego.

Wszystkie te rachuby okazały się złudne. Zachód nie ruszył. Jak zwykle — ograniczył się do pięknych słów. Rewolucjonści rosyjscy jeszcze niewiele znaczyli. Ich wysiłek był tylko symboliczny. A chłop wystąpił stosunkowo nielicznie. Trzeba było czasu, aby po latach ucisku i pańszczyzny przygotować go do nowej roli w życiu narodu. Powstanie styczniowe nie miało więc od samego początku żadnej szansy powodzenia. Było ono przede wszystkim wynikiem gorączki konspiracyjnej, która z czasem nabierała własnego dynamizmu i przede wszystkim nie w zgodzie z realnymi możliwościami. Rozbrat z rzeczywistością cechował też wszystkich niemal najbardziej rzutkich i energicznych działaczy przestępczo-podziemnego podziemia. Taki np. Jarosław Dąbrowski, który zasłynął później jako przywódca Komuny Paryskiej (1871), w przedpowstaniowej Warszawie odznaczał się absurdalnie nierealnymi pomysłami, świadcząc swym przykładem, że pomiędzy jego maligną czynu a śmiałością jest wyraźna różnica. Wśród młodych zapaleńców jeden tylko bodaj Padlewski liczył się z możliwościami klęski. Mimo to parł do nierównej, jak dobrze wiedział, walki, chcąc aby polski obóz niepodległościowy doprowadził ją przynajmniej do uwłaszczenia chłopów. Pod tym względem się nie omylił. Powstanie styczniowe zmusiło Rosjan do radykalnego, jak na ówczesną Europę, rozwiązania problemu chłopskiego w Królestwie i na Ziemiach Zabiranych, z konieczności — właśnie w duchu dekrétów Rządu Narodowego. W późniejszym okresie Romuald Traugutt objawiający w październiku roku 1863 władzę dyktatorską nad powstańcami, czynił nieludzkie wysiłki, aby im zapewnić sprawną organizację wojskową, wprowa-

dzić w życie powstańcze dekrety uwłaszczeniowe i przetrwać do wiosny, do ewentualnego wystąpienia Francji. Ale gdy w kwietniu 1864 roku do mieszkania w Warszawie, w którym przebywał pod przybranym nazwiskiem przyszli żandarmi, by go aresztować, powiedział tylko ze smutno rezygnacją: "To już".

Jednym z nielicznych trzeźwych był Agaton Giller, niechętnie, a przynajmniej z przekąsem traktowany w kraju nawet przez tak skądinąd poważnych historyków, jak Stefan Kieniewicz. Doświadczony konspirator, świeżo przybyły z kilkuletniego zesłania na Sybir, Giller już na wiosnę roku 1861 obawiał się przedwcześnie go wybuchu, choć więc stał nieugięty na stanowisku niepodległości i oporu, przestrzegał przecież przed niebacznością, za daleko idącymi wystąpieniami. Gdy zapadła decyzja powstania, na znak protestu opuścił Centralny Komitet Narodowy. W czasie powstania wszedł w skład Rządu Narodowego, ale swym umiarkowaniem naraził się bardziej gorącym głowom i musiał nawet wyjechać za granicę. Jak przewidywał — powstanie upadło. Poległych, straconych, pomordowanych i zapędzonych do katorgi — trzeba liczyć na dziesiątki tysięcy. Na zesłanie na Sybir poszło 40 tysięcy powstańców. 10 tysięcy wybrało dobrowolne wygnanie za granicą. Autonomia Królestwa przestała istnieć. Administrację do tej pory polską zastępował Petersburg systematycznie urzędnikami rosyjskimi. Nacisk rusyfikacji, szczególnie w szkolnictwie, wzrósł ogromnie. Unitów na Podlasiu i na Chełmszczyźnie po pewnym czasie (1875) wcielono przymusowo do Kościoła prawosławnego. Żywił polski na Kresach, wskutek masowych konfiskat i wysiedleń poniósł straty nie do powetowania. Konfiskatom uległy również tysiące majątków w Królestwie. Powstanie, rozpoczęte bez szansy zakończenia się straszną klęską.

Niepodobna jednak mierzyć go tylko tą miarą. Sam Giller nigdy go tak nie ocenił. Znalazłszy się na emigracji, potępiał ugodę z zaborca-

mi, głosił dalej ideały niepodległościowe i szerzył kult ubiegłych powstań, przeciwstawiał się jedynie dalszym niedowarzoną pomysłom powstańczym. Z oczami utkwnionymi w przyszłość — zainicjował organizowanie Polonii amerykańskiej. Aleksander Świętochowski, który swą wielką działalność publicystyczną rozpoczął od surowej krytyki mentalności powstańczej, wszystkie przecież nasze powstania łącznie ze styczniowym uważał za psychologiczną konieczność, za odruch zdrowego instynktu narodowego. Bez powstań przetrwalibyśmy, jego zdaniem, może lepiej, jako masa etniczna, ale nie stali byśmy się nigdy jednym, żywotnym narodem, świadomym swych dążeń i potrzeb.

W ogólnym bilansie zyski narodowe powstań przewyższyły znacznie, według Świętochowskiego, straty biologiczne i materialne. Normalną reakcję cywilizowanego narodu na niewolę i ucisk widział również w powstaniach wybitny historyk Władysław Tomasz. pogrobowcami powstania styczniowego, jak ich nazwał Piłsudski, byli wreszcie ci, którzy wywalczyli w końcu Polsce niepodległość podczas pierwszej wojny światowej i w wojnie roku 1920.

Powstanie styczniowe było zamknięciem epoki, która w najcięższych warunkach utrzymywała sprawę polską w świadomości politycznej świata, nas samych zahartowała i umocniła w patriotyzmie, a rozszerzywszy bazę narodu przez uwłaszczenie chłopów — przygotowała nas do przyszłych zadań. "Gdybym miał przed sobą ludzi z tamtejszych czasów — twierdził Piłsudski w roku 1912 — to powiedziałbym mi tak, jak ja to sobie nieraz sam mówię: zgineliśmy nie darmo i nauka dla was ze śmierci naszej płynąć może".

Jakaż jest to nauka? Ze podstawowym warunkiem pełnego życia narodu jest niepodległość, a podstawowym warunkiem powodzenia w dążeniu do niej jest umiejętność trafnej oceny sytuacji i trzeźwa kalkulacja możliwości bez liczenia na iluzoroczną pomoc zewnątrz i w razie potrzeby — rozkładanie zadań i wysiłków na kolejne etapy. Mimo upływu lat stu siedemnastu od wybuchu powstania styczniowego jest to nauka w dalszym ciągu całkowicie aktualna.

Nowy Dziennik

Tadeusz Kościuszko [1746-1817]

Born of a small landowner's family in Poland, Tadeusz Kościuszko became one of the greatest military leaders and statesmen of his time. He was so highly esteemed that he was given citizenship in three countries — America, France, and Poland. He remains famous as a freedom fighter of two countries — America and his beloved Poland.

For his patriotic role in the American Revolution, Congress thanked him with U.S. citizenship, an annual pension, a land grant, and the rank of brigadier general. In Poland's fight for freedom in 1794, Kościuszko led his troops in brilliant military maneuvers. He continued to fight for Poland's freedom until his death in Switzerland in 1817.

Tadeusz Kościuszko helped make our country great. We are proud to join in the commemoration of his contributions to our freedom.

The Republican Party

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 25¢W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30¢

Kościszko i Lincoln

Dziwnym zrządzeniem Opatrzności w dniu 12 lutego, ale w innych latach, przyszli na świat dwaj mężowie stanu, którzy zapisali się chwalebnie w dziejach nie tylko swoich narodów, ale ludzkości. Tadeusz Kościszko, urodzony w 1746 r. i Abraham Lincoln urodzony w 1809 r. mają z sobą wiele wspólnego.

Kościszko walczył o niepodległość Stanów Zjednoczonych, których jedność uratował Lincoln. Kościszko w swoim testamentie zapisał majątek ofiarowany mu przez Kongres na wykupywanie Murzynów z niewoli, zapewnienie im wykształcenia i warsztatu pracy, by stali się "pożytecznymi obywatelami", Lincoln jako jeden z celów strasznej wojny domowej uznał zniesienie niewolnictwa Czarnych.

Kościszko wyprowadził współczesnych mu przywódców Stanów Zjednoczonych, wierząc, że niewolnictwo jest nie do pogodzenia z ustrojem demokratycznym i Deklaracją Niepodległości, która stwierdzała, że ludzie rodzą się równo. Kościszko był przekonany, że zniesieniu niewolnictwa musi towarzyszyć danie

Murzynom odpowiedniego wykształcenia, przygotowanie ich do pracy zawodowej lub umożliwienie im nabywania ziemi, by mogli zakładać gospodarstwa rolne. Gdyby współcześni Kościszce przywódcy amerykańscy zrozumieli jego koncepcję, Stany uniknęły by krwawej wojny domowej, która wyrządziła ogromne szkody Ameryce, nie tylko materialne, ale także moralne. Rozbiła społeczeństwo na długie lata i skutki tego antagonizmu odczuwamy do dziś.

Jeszcze większą rolę odegrał Kościszko w swojej ojczyźnie. Jego Insurekcja po drugim rozbiore Polski, zapoczątkowała serię zrywów narodowych, świadczących, że Polacy nie pogodzili się z rozbiorem kraju i wymazaniem państwa z mapy Europy. Kościszko "poszerzył naród", bo obok szlachty do walki o wolność stanęli także mieszcianie i chłopcy.

Dziś składamy hołd dwu pokrewnym duchom, przywódcom którzy swym życiem i krwią dali świadectwo prawdzie, że wolność jest niepodzielna.

Prezydent i Kongres

Konflikty międzynarodowe przesłaniają prawie całkowicie stosunki Prezydenta z Kongresem, ale obserwatorzy polityczni są zdania, że choć Kongres będzie skłonny uwzględnić ustawodawcze żądania Białego Domu w zakresie programów wewnętrznych, to jednak trzeba liczyć się, że w pracach administracji i kongresu będą na pierwszy plan wysuwały się potrzeby kraju w dziedzinie polityki zagranicznej.

Ważne dla polityki prezydenta Cartera jest przede wszystkim to, że w Kongresie panują silne nastroje na rzecz wzmocnienia potencjału wojskowego Stanów. Może nawet dojść do tego, że budżetowe przedłożenia na obronę ze strony Białego Domu zostaną rozszerzone na następny rok budżetowy 1981. Wydatki zabudżetowane zostały przez administrację rządową na łączną sumę \$616 bilionów z założeniem, że deficyt wyniesie \$15.8 bilionów. Jest to deficyt stosunkowo mały, ale aby go utrzymać Prezydent musi uzyskać poparcie Kongresu w obciążeniach różnych programów, które w okresie prezydenckich wyborów mogą stać się powodem czysto partyjnych konfliktów między Białym Domem a Kongresem.

W interesującym wydawcy dla tygodnika "U.S. News & World Report", przywódca demokratycznej większości w Senacie, sen. Robert C. Byrd, wyraził przekonanie, że Kongres wzmocni wydatki na obronę, jak też poprze żądania Prezydenta w sprawach, które uważa on za pilne i podstawowe dla prowadzenia polityki zagranicznej w okresie, gdy sowieckie posunięcia wytworzyły tak napiętą sytuację w południowo-zachodniej Azji oraz w rejonie Zatoki Perskiej.

Sen. Byrd uważa, że Kongres może uchwalić na obronę więcej niż żądają przedłożenia Pentagonu. Zanim bowiem doszło do konfliktu amerykańsko-irańskiego na tle uwięzienia amerykańskich dyplomatów i zanim Sowiety dokonały zbrojnego najazdu na Afganistan, w Senacie zaznaczyło się wyraźne dążenie do zwiększenia konwencjonalnych sił zbrojnych Stanów, jak też wzmocnienia naszych sił ato-

mowych w Europie i utrzymywanie przynajmniej na równi z Sowietami równowagi strategicznej w odniesieniu do systemów obrony atomowej.

Zapytany o sprawę rejestracji dla poboru sen Byrd wyraził pogląd, że rejestrację tę uważa "za konieczność" dla przygotowania kraju na wypadek takiego zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej, jakie będzie nakazywało wznowienie poboru. Senator sądzi, że członkowie Senatu tak będą patrzyli na sprawę rejestracji oraz przyjmą przedłożenia ustawodawcze, z jakimi wystąpił już Biały Dom.

Jeśli chodzi o wygrywanie t.zw. "karty chińskiej", przywódca demokratów opowiedział się za obecną taktyką administracji w stosunku amerykańsko-chińskich, wyrażając przekonanie, że ma on rację, udostępniając Pekinowi pewne urządzenia wojskowe, które przyczyniłyby się do unowocześnienia zarówno chińskich sił zbrojnych, jak też i chińskiego przemysłu, aby mógł on rozwiązywać we własnym zakresie zagrożenia obronne.

Wreszcie sen. Byrd wyraźnie podkreślił, że w interesie kraju leży zacieśnienie współpracy na linii Biały Dom-Kongres. Chodzi o to, aby Prezydent zasięgał opinii ustawodawców w szerszym niż dotąd zakresie. "Kongres jest równym działem władzy, a przecież do tego kontroluje wydatki rządowe" — powiedział sen. Byrd, wysuwając następnie postulat współudziału Kongresu w procesie ustalania "strategii i polityki", szczególnie, gdy mówi się o potrzebach w tych dziedzinach na długą metę. Warunkiem pogłębienia współpracy Prezydenta z Kongresem jest jednak wykazanie ze strony Białego Domu "nieco większego zaufania do przywódców oby partii w izbach ustawodawczych.

Można przyjąć, że sen. Byrd zna dobrze nastroje w Senacie, a więc jego wypowiedzi w omawianym wywiadzie zarysowały realistycznie postawę ustawodawców, którzy będą skłonni w obecnej sytuacji międzynarodowej manifestować solidarność z Prezydentem jako przywódcą politycznym i Naczelnym Wodzem.

Zbrodnicze Podpalania Domów

Znowu fala podpalenia domów wystąpiła w niektórych dzielnicach Chicago. W wywoływanych celowo pożarach giną ludzie, ale to nie obchodzi sprawców pożarów, ani też ich morderców, którzy dla zagrabienia funduszy z ubezpieczeń gotowi są poświęcić życie ludzkie.

Stanowy rep. William A. Marovitz (D) z Chicago słusznie zwrócił uwagę, że istnieje pilna potrzeba zreformowania przepisów prawnych, dotyczących ubezpieczania domów. Obecne bowiem przepisy nie tylko nie chronią interesów kompanii ubezpieczeniowych, ale prócz tego wyraźnie stwarzają warunki dla zbrodniczych podpalen w chęci zysku z tytułu ubezpieczeń.

W Illinois obowiązują przepisy, które nakazują ubezpieczanie domów w ryzykownych dzielnicach. Istnieje też agencja stanowa, Illinois FAIR Plan Authority, która ma pilnować, aby wykonywane były należycie programy stanowe i federalne w zakresie ubezpieczania domów. Ale operacje podpalania domów dla zysków ubezpieczeniowych nie są blokowane. Trzeba więc wprowadzić prawo, aby właściciele podpalanych dla zysków nieruchomości nie zagrabiali niejako automatycznie ubezpieczeń, jeśli nie zamierzają przeprowadzać rehabilitacji spalonych celowo budynków. A tak

właśnie dzieje się obecnie, gdy właściciele domów chcą tylko i wyłącznie na szybko ubezpieczyć swoje nieruchomości. Nowe prawo powinno zatwierdzać dawać szanse uzyskania faktycznych kosztów strat, jeśli budynki byłyby rehabilitowane do użytku w przyszłości.

Drugi problem, na który zwrócił uwagę rep. Marovitz, dotyczy kasowania polis ubezpieczeniowych systemu FAIR. Ta agencja stanowa powinna mieć prawo unieważnienia polis ubezpieczeniowych z miejsca, w okresie pięciu dni, a nie w okresie 30 dni, jak jest obecnie. Tak długi bowiem okres umożliwia operacje podpalania domów przed datą skasowania ubezpieczeń.

Obie sugestie ustawodawcy powinny być przyjęte przez stanową Legislaturę, ponieważ one w poważnym zakresie będą blokowały proceder podpalenia dla zysków ubezpieczeniowych.

To i Owo

Rzecznik the Mortgage Insurance Co. of Canada podał, iż 1979 r. był jednym z najmniej korzystnych w ciągu minionych 10 lat, jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe w Kanadzie. Stwierdził, że obecna sytuacja jest niepojemna, ale i najbliższa także nie zapowiada się lepiej.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nie, Panowie,
Nie Tędy Droga!

NOWY DZIENNIK. — Krajowe środki masowego przekazu podają do publicznej wiadomości te głosy prasy publicznej o sytuacji w Polsce, które albo podkreślają potrzebę "usilnej pracy każdego obywatela na własnym odcinku," aby poprawić stan spraw, albo "uwypuklają wpływ wysocze niekorzystnego spłotu nakładających się na siebie zjawisk ekonomicznych krajów zachodnich na obniżenie tempa wzrostu gospodarczego w skali ogólnej."

Cytują też głosy, że pomimo występującego na Zachodzie "spadku produkcji, masowego bezrobocia i wielkiej inflacji, gospodarka polska utrzymała wysokie tempo rozwoju przy wysokim wzroście zarobków realnych (co jest nieścisłe — przyp. red.) i szerokiach świadczeń społecznych."

Polsko-amerykańska grupa społeczna z niepokojem obserwuje rozwój sytuacji ekonomiczno-politycznej w PRL. Przyczyny gospodarczego kryzysu są jej świetnie znane. W Polsce dyskutował je otwarcie, szybko jednak "ściszone," D. i P.; obrał nad nimi Zjazd Socjologiczny w Warszawie, którego wnioski przemilczano; wskazuje na nieustannie prasa poza cenzurą i polityczną opozycją.

Przyczyny obecnej sytuacji nie leżą w inflacji w Anglii ani w bezrobociu w USA, ani nawet w zmniejszeniu wzrostu gospodarczego ZRFN z 4.5% do 3.5%. Przyczyny te nie leżą też w katastrofalnej sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego, dotkniętego wszystkim siedmioma plagami egipskimi, a mimo to napadającego na Afganistan.

Przyczyny sytuacji w Polsce, kraju o wielkim potencjale przemysłowym i szerokich świadczeniach społecznych, leżą w systemie politycznym, który nie potrafi poradzić sobie z nowoczesną gospodarką; w systemie, który źle planuje i nie potrafi wykończyć nowoczesnej kadry pracowników dla nowo wznoszonych przemysłów, i który doprowadził społeczeństwo do alienacji w stosunku do instytucji życia zbiorowego.

Zjazd PZPR, który odbędzie się w lutym, ma szansę wprowadzić korektywy. Sądząc jednak z apele partyjnych szefów o ofiarność, z ogłoszonych już wytycznych na zjazd: z nacisku, jaki kładzie się na "osobisty wysiłek i wytężoną pracę każdego obywatela" — partia nie jest gotowa do zmian i reform, bez których w Polsce nic się nie zmieni.

Polacy w świecie, trzęsło i z troską oceniając sytuację w PRL, widzą dobrze, że w Polsce nic się nie zmieni nawet wówczas, kiedy np. Francja nie będzie potrzebowała na rok pracy dodatkowego miliona Algierczyków. Czyli — nie tędy droga. Naprawy wymaga Polska i tylko tam można doprowadzić do rzeczywistej zmiany bez szukania winy w świecie.

Sacharowa Nie Da
Się Wygnać

THE NEW YORK TIMES. — Złotliwy akt rządów ZSRR odbrania Andriejowi Sacharowowi nagród państwowych i usunięcia go z Moskwy nie splami jego dobrego imienia. Nie uczyni tego również "oskarżenie" go o mieszanie się w sprawy własnego państwa.

Prześladowanie tego wybitnego fizyka jest wewnętrznym odpowiednikiem ataku ZSRR na Afganistan. Oba incydenty świadczą, że każdy rodzaj niezależności jest zbyt łatwy deptany przez sowieckich władców.

Od ponad 10-ciu lat Sacharow podtrzymywał płomień pochodni tolerancji w Moskwie. Broniąc praw człowieka, starał się zmusić państwo sowieckie do przestrzegania artykułów konstytucji. Utrzymując, że odpreżeniu musi towarzyszyć liberalizacja wewnątrz bloku komunistycznego, Sacharow głosił żenujące prawdy, które Zachód często ignorował.

Jego bronią są myśl i własny przykład moralny. Jego elokwencja zyskała mu Pokojową Nagrodę Nobla.

Znaczenie Sacharowa i jego dorobek naukowy — m.in. poważny wkład w budowę sowieckiej prowni wodowej — zmusiły Kreml do przyznania mu ograniczonego immunitetu. Przywilej ten anulowano obecnie, być może zgodnie ze zmianą polityki, która przyczyniła się do wysłania wojsk do

Wiesław Wahnout

Ostrzeżenia Eksperta

Lord Bethell, znany Polakom m.in. jako autor książki o Polsce w okresie rządów Gomułki, przeprowadził niedawno wywiad z dawnym sekretarzem Sołżenicyna i jednym z najwybitniejszych rosyjskich dysydentów Aleksandrem Ginzburgiem.

"Sunday Telegraph," który wywiad ogłosił, nadał mu tytuł "My warning to the West." Wywiad i rozważania lorda Bethella wydają mi się tak interesujące, że pragnę tutaj przytoczyć z nich kilka fragmentów.

Ginzburg, przypomnijmy, był wieloletnim więźniem sowieckich łagrów i należy do tych nielicznych szczęśliwców, który ubiegłej wiosny został "wymienieni" za dwóch sowieckich szpiegów odsiadujących karę więzienia w Stanach Zjednoczonych. Swoją niezwyklej przygodzie opisał jak następuje:

Zupełnie niespodziewanie, w kwietniu ub. roku, został wraz z czterema innymi więźniami-dysydentami przewieziony z łagru do moskiewskiego więzienia Lefortowo. Ani on, ani jego towarzysze więźni nie mieli pojęcia, czy zostaną zwolnieni, czy też staną ponownie przed kompletem NKWD i otrzymają nowy wyrok, oczywiście dłuższy niż ten, który obecnie odsiadywali.

Absolutna tajemniczość, charakterystyczna dla czasów stalinowskich, panuje w sowieckim sądownictwie bez zmiany do dzisiaj. Następnego dnia (25 kwietnia ub. roku) wprowadzono wszystkich pięciu do biura naczelnika więzienia. Tam zawiadomiono ich że zostali pozabawieni sowieckiego obywatelstwa i skazani na deportację.

Bez słowa komentarza dano oszłomionym więźniom ubrania cywilne i bez zwłoki zawieziono ich na lotnisko.

Po 10-ciu godzinach samolot Aeroflotu wylądował w Nowym Yorku.

Można sobie wyobrazić ich bezgraniczne zdumienie i radość. Cała procedura przypomina do złudzenia deportację Sołżenicyna z tym tylko, że wówczas Aeroflot wylądował w Niemczech Zachodnich. Dopiero w Nowym Yorku dowiedzieli się, że zostali "wymienieni" za dwóch sowieckich szpiegów.

Od tej pory Ginzburg mieszka w domu Sołżenicyna w miejscowości Cavendish, Vermont, w Stanach Zjednoczonych.

Po deportacji Sołżenicyna Ginzburg, przed swym kolejnym uwięzieniem był sekretarzem Sacharowa.

W czasie, gdy piszę te słowa, depesze z Moskwy doniosły, że także Sacharow został aresztowany.

Przed uwięzieniem i deportacją Ginzburg zajmował się głównie administracją funduszu pomocy dla więźniów politycznych przebywających w łagrach. Możemy go więc uważać za jednego z nielicznych ekspertów w tej dziedzinie.

Fundusz pomocy powstał z honorariów otrzymywanych przez Sołżenicyna od zagranicznych wydawców za jego słynny "Archipelag Gulag." Obecnie zajmuję się tym samym: administruje funduszem po tej stronie żelaznej kurtyny. Ponadto objężdza Stany Zjednoczone z odczytami.

W zime br. przybył do Londynu. Tutaj właśnie odbył rozmowę z lordem Bethellem. Postaram się streścić ją własnymi słowami.

Ginzburg rozpoczął od stwierdzenia, że KGB używało niemieckich aparatów do podsłuchiwania jego rozmów.

Były to wyspecjalizowane mikrofony zdolne do rejestrowania dźwięków na podstawie wibracji szyb okiennych. Związek sowiecki nie jest w stanie wyprodukować takich ultranowoczesnych aparatów gdyż nie dysponuje konieczną do tego technologią.

Wobec tego zakupuje odpowiednie urządzenia na Zachodzie. Także inwazji Afganistanu dokonały Sowiety, zdaniami Ginzburga, przy pomocy sprzętu technicznego uzyskanego na Zachodzie, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa i logistyki. Tę pomoc dla Sowietów, dostarczaną przez Zachód, uważa Ginzburg za zbrodniczy skandal.

Przechodząc do ogólniejszych tematów, wysuwa następującą koncepcję:

Zachód, jego zdaniem, nie zdaje sobie wciąż sprawy, co jest kategorią Afganistanu. Akt ten jest może nawet odpowiednią ukaraniem Stanów Zjednoczonych na oburzenie, którym zareagowały na tę inwazję.

Jimmy Carter napisał niedgdy do Sacharowa, dodając mu otuchy w przeciwstawianiu się ustalonemu w ZSRR porządkowi.

Ekskomunikując jednego ze swych najwybitniejszych fizyków, ZSRR wyrządził krzywdę tylko sobie.

rycznym imperatywem sowieckiej stałej agresywności. Nie ma ona nic wspólnego ani ze światową rewolucją, ani nawet z imperializmem w dawnym znaczeniu tego słowa. Przyczyna jest inna. System sowiecki po prostu nie może istnieć bez ekspansji. ("The Soviet system cannot exist without expanding").

Musi bezustannie demonstrować swoją siłę, by móc utrzymać system totalitarny. W tym sensie jest to istotnie działanie "defensywne," jak Kreml stale głosi, ale jedynie w tym znaczeniu że jego celem jest obrona systemu przed własnym społeczeństwem. Dlatego rząd sowiecki jest zawsze agresywny — cokolwiek by na ten temat twierdziły jego deklaracje.

Kto wygra ten największy konflikt, jaki przeżywa nasze pokolenie? — zapytuje Ginzburg.

Jego zdaniem są dwa kluczowe zagadnienia, które o tym rozstrzygną: tempo, w jakim społeczeństwo sowieckie zdola się przebudzić — i stanowczość reakcji Zachodu.

Podobnie jak Sołżenicyn i Sacharow, Ginzburg widzi pięć możliwości przy pomocy których Zachód mógłby w obecnej chwili pomóc zarówno narodowi Związku Radzieckiego jak i sobie samemu.

Oto one:

Po pierwsze Zachód powinien bezwzględnie zbojkotować moskiewską olimpiadę.

Po wtóre trzeba zreformować całą zachodnią służbę zagraniczną. Obecnie dyplomaci utrzymują kontakty jedynie z sowieckimi dygnitarzami. Nie będzie to łatwe, powiada Ginzburg, ale trzeba uzyskać możliwość bezpośredniego kontaktu z szarym obywatelstwem sowieckim. ...

(Oczywiście, że byłoby to bardzo pożądane. Nie bardzo jednak wiem, jak sobie to Ginzburg wyobraża. Ześlanie profesora Sacharowa do położonej przeszło 300 kilometrów na wschód od Moskwy miejscowości Gorkij, zamkniętej dla cudzoziemców, uniemożliwi nawet ten kontakt. Zresztą zetknięcie się z Sacharowem także nie można nazwać "kontaktem z szarym obywatelstwem sowieckim." To szczyty intelektualne Rosji, nie jej przeciętność.)

Po trzecie — należy przemyśleć na nowo tzw. wymianę kulturalną i naukową. Co studiuję, zapytuje Ginzburg, młody Anglik czy Amerykanin udając się na któryś z uniwersytetów sowieckich? Język i literaturę rosyjską. A co studiują młodzi Rosjanie wysyłani w drodze wymiany do Stanów Zjednoczonych lub W. Brytanii? Fizykę i elektronikę!

Trzeba, konkluduje Ginzburg, niezwyklej naiwności by godzić się na tego rodzaju "wymianę," pod której pozorem kryje się jedno z największych niebezpieczeństw dla Zachodu: uzyskiwanie przez Sowietów za darmo najnowszych zdobyczy technologicznych.

Przypomnijmy głośno przed kilkunastu laty wypadek powrotu do Chin wybitnego chińskiego fizyka po kilkunastoletnim pobycie na którymś amerykańskim uniwersytecie. Nie pozwolono mu zabrać ze sobą jego skryptów i notatek. Coż z tego? Przewiozł w głowie całą ówczesną amerykańską wiedzę o fizyce nuklearnej. To wystarczyło mu na zbudowanie chińskiej bomby atomowej. ... Znalazł w Pekinie równie jak on uzdolnionych fizyków i uzupełnił ich wiedzę brakującymi im najnowocześniejszymi odkryciami amerykańskimi.

Po czwarte: należy, i to bezzwłocznie, wzmocnić audycje radiowe skierowane do Związku Radzieckiego, i to nie tylko w języku rosyjskim i innych językach europejskich (ukraiński, białoruski), ale także w językach bałtyckich, a zwłaszcza azjatyckich, którymi posługują się narody na pograniczu Chin, Persji, Afganistanu.

Teraz wydaje się to szczególnie aktualne. Dotychczasowe audycje są dosłyszalne jedynie w Rosji europejskiej, a trzeba sięgnąć za Ural. Konieczne jest zatem rozszerzenie audycji zarówno w czasie jak w przestrzeni.

Wreszcie, po piąte i najważniejsze: należy natychmiast wstrzymać sprzedaż zachodniej technologii do Związku Radzieckiego, gdyż służy ona zarówno do prześladowania wewnętrznej opozycji — patrz przykład z najnowocześniejszymi metodami podsłuchu zastosowanymi do Ginzburga, jak też do agresji na zewnątrz.

Pięć wskazań Ginzburga nie stanowi rewelacji. Znany je od dawna. Specjalnego znaczenia nadaje im jednak to, że usłyszeliśmy je obecnie z pierwszych ręki, od wieloletniego więźnia sowieckich łagrów, bliskiego współpracownika Sołżenicyna i Sacharowa, czyli — rzecz można — od eksperta.



Jej luźne spodnie i obszerna koszula są typowym obecnie strojem na codzień. W ogóle modnie jest teraz ubierać się lekko i swobodnie, tak aby odzież nie kępowała. Prezentowana kolekcja z Gap Stores.

Dobroczynny Miód

O zdrowotnych i odżywczych właściwościach miodu dowiadujemy się z artykułu Hestii w 'Tygodniku Polskim', ukazującym się w Londynie.

Ledwo mrozy ustąpiły odwilży i cieplejsze promienie zapowiadały przedwiośnie, a już moja matka z dalekiej Warszawy wybierała się w okolice Czerska do "najpocześniejszego pszczelnika na świecie", aby zamówić miód akacjowy. Zanim była mowa o zamówieniu — bo to nie tylko dla nas, ale i dla babci i ciotek — gospodarz i jego żona raczyli nas kromkami świeżo upieczonych chleba, grubo grykowym albo wrzosem miodem posmarowanymi. Tak dobrego chleba i tak wspaniałego miodu już nigdy w życiu nie jadłam. Tamte miały smak szczęśliwego na wpół wiejskiego dzieciństwa. Ale miodowój zostałam wierna.

Podróż moja z matką do Czerska gdzieś za Piasecznem i Górą Kalwarią powtarzała się w czerwcu albo lipcu, kiedy się zamawiało miód jesienny, właśnie grykowy i wrzosewy. Wieloletniego miodu nikt w naszej dużej rodzinie nie uznawał, jego smak był "zamazany", jego zapach "nieokreślony".

Od matki, która rozmawiała ze mną zawsze jak z równym, wiedziałam, że miód należy do błogosławieństw ziemi, że szczęśliwa ziemia kanańska płynie mlekiem i miodem. I że także starożytni Grecy opisywali czar i bogactwo swego kraju.

Słyszałam również, że wyrosnąć na bardzo zdrową dziewczynę, ponieważ w niemowlęctwie zamiast cukrem karmiono mnie miodem. A z własnego doświadczenia wiedziałam, że miód jest lekiem przeciw przeziębieniu, katarowi czy kaszlowi. Ilekroć bowiem nabawiłam się jednej z tych plag zimowych, dostawałam gorące mleko z miodem, a jeżeli kaszel mi dokuczał — gorące mleko z masłem i miodem. Trzeba było ten napój stale mieszać, żeby masło nie wypłynęło na wierzch.

Wszystkie te słoneczne wspomnienia — w moim dzieciństwie zaczarowanym i zima zdawała się być zawsze w słońcu skąpiana — żeby przypomnieć, że miód dobry dla zdrowia przez cały rok, jest szczególnie pożyteczny zimą. Są co prawda nieliczni na miód uczuleni, lecz z reguły miód jest szczególnie wskazany dla cierpiących na dolegliwości sercowe i nerwowe, na zapalenie dróg oddechowych — katar, kaszel, kłuska, bronchit — oraz dla ludzi w wieku podeszłym.

Miód — czysty, nie fałszowany — zawiera do 85% łatwo strawnego cukru (fruktozy, glukozy i sacharozy), trochę soli mineralnych, do 3% protein, enzymy oraz pewne ilości witamin, a mianowicie A, B2, B6, PP oraz C. Wartość zdrowotna miodu nie jest mniejsza dlatego, że miody z różnych krajów są mieszane, o ile te miody są czyste, tzn. bez domieszek cukru, żelatyny itp.

Różnice są natomiast smakowe. Miody z jednego rodzaju nektaru mają smak i zapach wyraźniejszy i naturalnie lepszy. Do takich miodów należą: akacjowy, lipowy, grykowy, rzepakowy, wrzosewy itp. Bardzo dobre są miody polskie.

Miód nie koniecznie trzeba jadać na chleb. Można nim słodzić napoje, jak herbatę czy kawę, oraz potrawy. Miodu potrzeba mniej niż cukru. Pamiętać tylko trzeba — jeżeli się jest otyłym i dąży do stracenia wagi — że miód ma dużą wartość kaloryczną; 328 kalorii na 100 g.

Miód co prawda posiada witaminę C, lecz w bardzo małych ilościach. Witamina ta zaś jest nam zimą bardzo potrzebna. Na szczęście o nią nie trudno. Mandarynki, pomarańcze, grejfruty, cytryny posiadają dużo tej witaminy, bo 40 do 60 mg na 100 g. Zawiera ją jednak również kapusta czerwona, którą można z powodzeniem zjadać na surowo w sałatkach. Zwartości w niej wit. C: 50 do 100 mg na 100 g. A nasze dzienne zapotrzebowanie na witaminę C wynosi 60 do 80 mg.

Przepisy Kucharskie

Kurczak ze śliwkami (suszonymi). Przepisów przyrządzania drobiu jest wiele, dzisiaj dodajemy jeszcze jeden do tych które już podawaliśmy: Kurczaka pokroić na kawałki i obsmażyć na złoty kolor w łyżce oliwy, dodając na końcu trochę masła do smaku. Do garnka włożyć jedną obraną i opłukaną marchew, pietruszkę, kawałek selera, po 2 ziarenka pieprzu i ziela ang. oraz kilkanaście suszonych śliwek. Z patelni dodać tłuszcz, w którym mięso było obsmażane (można patelnię spłukać wrzątkiem). Podlać wrzątkiem, dodać szczyptę cukru lub kawałek słodkiego jabłka, albo kawałek banana.

Dusić około godziny pod przykryciem. Jeśli potrzeba — dolewać od czasu do czasu trochę wody.

Kiedy śliwki i mięso będą miękkie — wyłożyć na półmisek, obłożyć pokrojoną marchewką i śliwkami, a sos przetrzeć przez sito i ewentualnie zagęścić śmietaną, lub śmietaną z odrobiną maki.

Podawać z makaronem lub ryżem.

Zrazy Wieprzowe z Pietruszką

Wieprzowinę, najlepiej z karczku lub schabu oddzielić od kości i pokroić w poprzek włókien na cienkie plastry. Zbić je lekko z obu stron tłuczkiem zwilżonym wodą, posolić, a następnie ułożyć na każdym wiązeczki zielonej pietruszki. Każdy plaster mięsa zwinąć i obwiązać nitką. Obsmażyć wokół na rozgrzanym tłuszczu i przełożyć mięso do rondelka, przekładając jeszcze gałązkami pietruszki. Dusić, podlewając kwaśną śmietaną.

Gdy zrazy będą miękkie, wyjąć tę pietruszkę, która była luzem, podprawić sos mąką rozrzedzoną wodą, zagotować i dolać jeszcze trochę śmietany. Sól i pieprz do smaku.

Podać z ziemniakami puree, wykładając na półmisek bez nitek. Do tego sałata zielona, mizeria lub inna surówka.

Polish National Alliance Home Office Bowling League

STANDINGS

	Hdcp.	Team	Won	Lost	Percentage	Scratch
Mid-America	75	8	44½	24½	.645	29216
PNA Sports	89	7	40	29	.580	27911
PNA Eagles	99	4	38	31	.551	27280
W.A.M.	101	10	35	34	.507	26902
Weylands	74	6	33½	35½	.486	29149
Go For It	91	1	32½	36½	.471	27564
Moskal Caterers	71	5	32	37	.464	28699
S.S.I.	96	3	32	37	.464	27364
PNA Number One	94	9	31	38	.449	27086
Aces	99	2	26½	42½	.384	26944

TEAM HIGH SERIES

Moskal Caterers	1676
Go For It	1651
S.S.I.	1648

TEAM HIGH GAME

WAM Chicago	604
Mid-America	594
Weylands	592

MEN HIGH SERIES

Billy Jaskold	642
Tony Kuta	619
Richard Kolakowski	618

MEN HIGH GAME

Richard Kolakowski	253
Stan Czepinski	233
T. Piwowarczyk	231

women high series

Eileen Nolan	608
U. Dabrowski	588
Mary Cikowski	581

WOMEN HIGH GAME

Liz Maloney	227
U. Dabrowski	227
Mary Cikowski	227

INDIVIDUAL AVERAGES

	Hcp.	T.P.	G.	Ave.
W. Kuta	4	10971	63	174.9
R. Kolakowski	6	10724	63	170.14
T. Kuta	12	11196	69	162.18
B. Jaskold	13	10458	65	160.58
J. Gajda	14	9552	60	159.12
T. Piwowarczyk	15	10851	69	157.18
S. Czepinski	15	10840	69	157.7
R. Nitka	18	10527	69	152.39
S. Pilch	22	9766	66	147.64
U. Dabrowski	23	10039	69	145.34
R. Jdach	24	9950	69	144.14
J. Wise	28	6669	48	138.45
A. Mazewski	28	5786	42	137.32
E. Nolan	30	4065	30	135.15
E. Maloney	30	9268	69	134.22
S. Fudala	31	4001	30	133.11
J. Fudala	32	8747	66	132.35
M. Cikowski	33	8609	66	130.29
C. Stankiewicz	34	8955	69	129.54
K. Fiegier	34	1553	12	129.5
L. Fudala	37	8562	69	124.6
J. Stankiewicz	38	7709	63	122.23
T. Musielak	40	8268	69	119.57
K. Kulik	40	7173	60	119.33
T. Jdach	41	8063	68	118.39
D. Baumann	45	6071	54	112.23
L. Lisek	46	7052	63	111.59
M. Nowak	51	6513	63	103.24
H. Pross	52	6736	66	102.4
W. Juda	53	6058	60	100.58

Chicago Sport Show

International Amphitheatre gates swing wide next Friday (Feb. 15) at 5 p.m., opening the ten-day 41st annual Chicago Sport Show, the oldest and largest exposition of outdoors life in the area.

Here, for the many thousands who will visit the show, will be miles of exhibits of fishing tackle, boats, resorts, recreational vehicles, campers and trailers, tents, hunting paraphernalia and many types of recreation equipment.

On hand will be experts to offer instruction and help plan vacations. The Fishing Tackle Row lineup of champion anglers is particularly impressive, including Ann Strobel, Bill Dance, Bobby Murray, Roy Winston, Don Lovino, Billy Cullerton, John Case, Walter Watts, Bart Crabb and Jim Thomas.

Show visitors will be able to try the latest tackle in the casting pond while receiving instruction and even catch and keep live trout in another pool.

What helps make the Chicago Sport Show, assembled and directed by the Delaney brothers, Chuck and Frank stand out over all others, is the huge stage show to be performed with a scintillating cast at 8 p.m. opening day and twice daily thereafter.

Besides the 5 p.m.-11 p.m. opening day, the show will have hours of 12 noon to 11 p.m. the first Saturday and 12 noon to 10 p.m. the first Sunday.

Friday (Feb. 15), 5:00 p.m. to 11:00 p.m., Saturday (Feb. 16), 12:00 noon to 11 p.m., Sunday (Feb. 17), 12:00 noon to 10:00 p.m., Monday (Feb. 18), 12:00 noon to 10:00 p.m., Tuesday thru Thursday, 2:00 p.m. to 10:00 p.m., Friday (Feb. 22), 2:00 p.m. to 11:00 p.m., Saturday (Feb. 23), 12:00 p.m. to 11:00 p.m., Sunday (Feb. 24), 12:00 to 8:00 p.m.

Złoty Medal Dla Kanadyjskiego Ambasadora Taylor

Washington, D.C. (Inf. wł.) (Izbowy Podkomitet dla Spraw Konsumentów, którego przewodniczącym jest kongr. Frank Annunzio (D) z Chicago, zatwierdził projekt ustawy, upoważniającej do przyznania Złotego Medalu Zasługi kanadyjskiemu ambasadorowi, Kenneth Taylor, w dowód uznania i wdzięczności za uratowanie szkółki amerykańskich dyplomatów. Mogli oni wyostać się z Teheranu na podstawie kanadyjskich paszportów.

Nowy Tom "Niepodległości"

Ukazał się w druku XIII tom "Niepodległości", jako wspólne wydawnictwo Instytutów Historycznych Piłsudskiego w Londynie i Nowym Jorku. Tom ten zawiera w materiałach źródłowych dalsze nieznanne listy J. Piłsudskiego, jak również szereg artykułów, jak dalszy ciąg autobiografii Ignacego Mościckiego, zakończenie rozprawy Leona Orłowskiego na temat wspólnej granicy z Węgrami oraz wyciąg z pamiętników o Kampanii Wrześniowej pióra gen. Kazimierza Sosnkowskiego.

Tom ten (240 stron) niewątpliwie stanowi niezwykle cenne źródło informacji dla osób interesujących się historią Polski z okresu międzywojennego. Cena \$9.00 (z przesyłką pocztową). Do nabycia w Instytucie Piłsudskiego, 381 Park Ave. South, New York, N.Y. 10016. Tel. MU 3-4342. Czeki wystawiać na Piłsudski Institute of America.



Demokratyczny kandydat na Senatora U.S. z Illinois, obecny stanowy sekretarz Alan J. Dixon, złożył wizytę prezesowi ZNP i K.P.A., Alojzemu Mazewskiemu, konferując na tematy aktualnej polityki w roku prezydenckich wyborów.

Zdjęcie przedstawia członków Egzekutywy ZNP. Stoją (od lewej): wiceprezes Józef Gajda, sekretarz gen. Władysława Kubiak, prezes Mazewski, Dixon, wiceprezeska Helena Szymonowicz oraz dyr. Emil Kolasa i prezes Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej, Edward Nowak.

W dniu 8 lutego kongr. Dan Rostenkowski podał do wiadomości, że objął funkcje koordynatora kampanii Dixona na terenie pow. Cook.

Kronika Stanisławowa

Sroda Popielcowa

Post Czerdziesto-dniowy rozpoczyna się Srodą Popielcową, dnia 20-go lutego. Posypywanie głów popiołem nastąpi po Mszy św., o godzinie 7:30 i 8:30 rano; wieczorem po Mszy św. o godzinie 6:30.

Nabożeństwo Wielko-Postne

W każdy piątek podczas postu o godzinie 2-jej po południu odprawiane będą stacje Drogi Krzyżowej po polsku, w dolnym kościele. Gorzkie Żale są śpiewane w każdą niedzielę, o godzinie 9-jej rano, poczym Msza św. po polsku o godzinie 9:30 w górnym kościele.

Bierzmowanie

Piątek dnia 22-go lutego o godzinie 7-jej wieczorem ks. biskup Alfred Abramowicz, udzieli dzieciom szkolnym Sakramentu Bierzmowania. Wszyscy parafianie są proszeni do licznego udziału.

Posiedzenie

Członkowie Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus mają zebranie w środę wieczorem, o godz. 7:30, dnia 13-go lutego.

20 Tys. Kapłanów w Polsce

W Polsce obserwowanych jest od lat stały wzrost powołań kapłańskich i zakonnych. I tak w r. 1971 seminaria diecezjalne liczyły 3,097 alumnów, a seminaria zakonne — 991, z tego na pierwszym kursie było 700 alumnów (551 diecezjalnych i 149 zakonnych).

W r. 1979 polskie seminaria diecezjalne i zakonne liczyły 5,845 alumnów (4,179 diecezjalnych i 1,666 zakonnych).

W r. 1978 zmarło 307 kapłanów w tym 243 diecezjalnych i 64 zakonnych.

W 1979 r. pracę duszpasterską prowadziło w Polsce 20,198 kapłanów, z tego 15,305 diecezjalnych i 4,893 zakonnych.

Gratulacje

Jan i Marianna Milas obchodzą złoty jubileusz małżeństwa w piątek, dnia 15 lutego. Serdeczne gratulacje i życzenia błogosławieństwa Bożego.

Podziękowanie

Genowefa Kochańska złożyła \$100 na parafię ku czci pamięci jej męża Ryszarda Kochańskiego. Serdeczne Bóg zapłać.

Czekoladki

Dzieci szkolne sprzedają czekoladki na potrzeby szkoły parafialnej. Cel godny poparcia.

Posiedzenie Klubu Parafii Zassów

Posiedzenie Klubu Parafii Zassów odbędzie się w niedzielę, 17 lutego, o godz. 2:30 po południu, w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ul.

Zarząd apeluje o przybycie na zebranie.

St. Grych, prezes

Powrót z Antarktydy

Do Portu gdańskiego zawinął powracający z antarktycznego rejsu statek Polskich Linii Oceanicznych "Antoni Garnuszewski." Na jego pokładzie powróciła do Kraju 24-osobowa ekipa naukowców Polskiej Akademii Nauk i innych placówek badawczych, która zimowała w polskiej stacji badawczej im. Henryka Arctowskiego na wyspie King George.

Polscy naukowcy kontynuowali wszechstronne badania środowiska, dotyczące w pierwszym rzędzie biologicznej produktywności morskiego ekosystemu w strefie przybrzeżnej Antarktyki.

Z problematyką tą wiąże się ściśle zagadnienie ochrony środowiska, stanowiące istotną część polskich badań.

Prowadzone były także dalsze obserwacje geologiczne, geofizyczne, glaciologiczne i klimatologiczne.

KOMUNIKAT



Lokal Nr. 100 Unii pracowników przemysłu mięsnego (Beef Boners & Sausage Makers Union) w dniu 18-go stycznia b.r. ogłosił strajk przeciwko American Meat Packing Co., Subsidiary of Kane-Miller, Corporation Boar & Sow Slaughtering, której zakłady znajdują się pod adresami: 3946 A. S. Normal str. i 4277 S. Racine str.

Powodem wyjścia na strajk wyżej wymienionych pracowników jest to, że kierownictwo firmy American Meat Packing Co. odmówiło dalszych negocjacji o nowy kontrakt pracy oraz wchodziło w nieuczciwą praktykę jednanania sobie indywidualnych pracowników, obiecując im korzyści bez wiedzy i zgody Lokalu Nr. 100.

Sekretarz-Skarbnik Lokalu Nr. 100 p. Walter Piotrowski powiadomił członków, że Kompania zaproponowała 2-letni kontrakt, lecz z wykluczeniem następujących punktów:

- 1) podwyżki na pokrycie wzrostu kosztów życia,
- 2) nie przewiduje się podwyżki zarobków,
- 3) zaniechanie planu pensyjnego i możliwości korzystania z bezpłatnej kliniki unijnej.

Sprawa ta dotyczy w przybliżeniu 325 pracowników.

Walter Piotrowski,
Sekretarz-Skarbnik
(Ogł.)

Gromyko Kłamie i Kokietuje

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ska premiera, a od dawna znana z pro-sowieckich ciągów, zdobyła się na stwierdzenie, że napasłowiecka na Afganistan była nieczym "nieusprawiedliwioną" i wezwwała Związek Sowiecki do wycofania wojsk okupacyjnych "w możliwie najrychlejszym terminie".

W ciągu stycznia sprawa napasłowieckiej na Afganistan była dyskutowana w Indiach z udziałem licznych gości zagranicznych, wśród których był prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing, były amerykański sekretarz obrony Clark Clifford, były mistrz świata w boksie Muhammad Ali i sześciu kongresmanów amerykańskich.

Właśnie dla przeciwstawienia się tym wpływom i dla uspokojenia obaw pani Gandhi, przybył do Indii Gromyko ze swoją zakłamaną misją. Gromyko nie ograniczył się tylko do kłamstw, ale także kokietuje Indie

obietnicą pomocy zbrojnej, która stanowić ma przeciwwagę dostaw zbrojeniowych do Pakistanu, obiecanych przez Stany Zjednoczone.

W kołach dobrze poinformowanych mówi się, że Gromyko zapewnił panią Gandhi, że sprawa sowieckiej pomocy zbrojnej w wysokości 2,5 miliarda dolarów, dyskutowana w Moskwie w lecie ub. roku przez delegację wysokich wojskowych hinduskich, jest jak najbardziej aktualna.

Czy Indie, które przystąpiły do tworzenia nowych układów i formułowania nowej polityki obronnej w tym rejonie, chwycą przynętę sowiecką — nie wiadomo. Wiadomo, że Gromyko powitały w New Delhi wrogi okrzyki "Rosjanie precz" i że na trasie z lotniska do miasta nie mógł nie zauważyć wielkich transparentów, na których widniało następujące hasło: "Kryminalista Breżniewie — samostanowienie jest naszym przyrodzonym prawem, a ty zabijasz naszą wolność!".



TEHERAN. — Ayatollah Khomeini w towarzystwie syna Ahmada (stoi z lewej) przyjął w klinice chorób sercowych, gdzie przebywa na kuracji, Abolhassana Bani-Sadr — pierwszego prezydenta Islamskiej Republiki Iranu.

Rząd Iranu Łagodzi Warunki

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dzielących nasze kraje różnic, nie będziemy jednak robić rzeczy sprzecznych z rzeczywistością".

Dzisiaj, minister spraw zagranicznych Iranu, Sadeq Ghotbzadeh poinformował, że jeszcze w ciągu najbliższego tygodnia spodziewa się rozpoczęcia spotkań międzynarodowej komisji, której zadaniem będzie rozpatrzenie stanowisk obydwu stron konfliktu i ustalenie warunków uwolnienia zakładników.

Ghotbzadeh nieco później dodał, że nie jest pewny ani też nie chce przewidywać daty ewentualnego przekazania zakładników Ameryce.

Korespondentka ABC, Barbara Walters doniosła o otrzymaniu wiadomości z "miarodajnych źródeł arabskich", że dyplomaci amerykańscy uwięzieni w Teheranie przybędą do

Stanów w ciągu trzech tygodni.

Plan Bani-Sadra został przekazany ayatollah Khomeiniemu do aprobaty. Odpowiedź nadejdzie najprawdopodobniej w ciągu dwóch dni.

Podczas wczorajszych ceremonii związanych z pierwszą rocznicą obalenia szacha i wybuchu rewolucji islamskiej, Khomeini określając Stany Zjednoczone jako "kryminalistę" zaznaczył, że stosunki między Washingtonem a Teheranem "mogą któregoś dnia powrócić do normy".

Tymczasem "studenci okupujący ambasadę amerykańską powiedzieli, że plan prezydenta Iranu "nie jest wystarczający", wyrazili jednak jednocześnie ubolewanie, że propozycja została odrzucona przez US.

Bani-Sadr oprócz "przyznania się do winy" US, żąda, aby kraj nasz "nie wtrącał się więcej w wewnętrzne sprawy Iranu oraz zrozumiał prawo Iranu do uzyskania eksterycji szacha i przejęcia jego majątku".

Zapytany, które z proponowanych rozwiązań odpowiada mu bardziej, to przedstawione przez Kurta Waldheima i wzywające do utworzenia komisji, składającej się z przedstawicieli rządów krajów Trzeciego Świata, czy też komisja złożona z osób nie mających nic wspólnego z dyplomacją — jak zaproponował irlandzki zdobywca pokojowej nagrody Nobla Sean McBride — prezydent Iranu odpowiedział, że "najlepszą byłaby kombinacja tych dwóch".

Bani-Sadr dodał, że uważa pozycję Iranu za jasno i wyraźnie określoną, że "reszta uzależniona jest od decyzji US".

Lewicowcy Nie Ustąpią

San Salvador, El Salvador. (UPI) — Lewicowcy z grupy "Liga Ludowa im. 28 Lutego", którzy w ub. tygodniu opanowali ambasadę hiszpańską zatrzymując 7 zakładników, wśród nich również ambasadora Hiszpanii, Victora Sanchez-Mesa Y Juste, zapowiedzieli, że gotowi są do pozostania na terenie tej misji aż do momentu spełnienia ich żądań przez cywilno-wojskową juntę, nawet jeśli potrwa to miesiące.

Lewicowcy domagają się natychmiastowego wypuszczenia ich towarzyszy uwięzionych przez rząd.

Tymczasem ambasadorzy Meksyku, Ekwadoru, Francji i Włoch prowadzą z juntą negocjacje w sprawie uwolnienia zakładników.

Przypuszcza się, że dyplomaci zagraniczni usiłują nakłonić rząd Salvadora do ustępstw na rzecz lewicowców.

Samotna Lokomotywa

Scenic, Wash. (UPI) — Złacza między lokomotywą a 87-wagonowym składem pociągu uległy uszkodzeniu, doprowadzając do odłączenia jej. Przez następne 10 mil lokomotywa samotnie staczała się po torach, po czym natrafiła na przeszkodę i wykołowała się.

Maszynista i jego pomocnik zdołali uniknąć śmierci wyskakując w bieżący.

Mężczyźni doznali niegroźnych obrażeń.

Tragiczne Zakończenie Wesela

Rio de Janeiro. (UPI) — Autobus z 45 pasażerami stoczył się z krętej drogi do wąwozu.

W wypadku zginęło 9 osób a 22 innych odniosło obrażenia.

Pasażerowie wracali z wesela. Brat i siostra młodego zginęli.

List Świtonia Do Przyjaciół w Stanach Zjednoczonych

Organizacja Amnesty International w Londynie udostępniła na użytek prasowy odpisy listu, jaki w połowie grudnia ub. roku nadszedł od Kazimierza Świtonia, założyciela Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Polsce.

Udostępniając treść listu, Amnesty International apeluje do ludzi dobrej woli, aby pisali listy do Kazimierza Świtonia, deklarując poparcie dla jego wolnościowej akcji.

Ogłaszając list Świtonia nowojorski "Nowy Dziennik" podał uwagę: "Zapewne wszelka pomoc materialna też będzie przyjęta z wdzięcznością".

Poniżej podajemy pełny tekst listu Świtonia.

Katowice, dn. 15.XII. 79 r.

Droży Przyjaciele,
Na wstępie serdecznie dziękuję Panom za Wasz list, otrzymany dnia 18.IX. 1979 r., który sprawił mi i mojej rodzinie ogromną radość. Każde moralne i materialne poparcie podnosi nas na duchu w walce o podstawowe prawa ludzkie i umożliwia nam dalsze działanie.

Totalitarna władza w Polsce usiłuje zniszczyć założony 23.II. 1978 r. Komitet Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach. Natomiast mnie jako założyciela tego Komitetu policja prześladowała najbardziej. Szkanuję całą moją rodzinę, która składa się z 8 osób, to jest z 4 synów i 2 córek.

Moim dzieciom nie wolno się kształcić. Pracę otrzymują o wiele gorzej płatną od innych. Mnie i dwóch synów — Ryszarda i Piotra, osadzono w 1978 r. w więzieniu na podstawie fałszywych oskarżeń. Ja oraz syn Jan od maja 1978 r. nie możemy otrzymać pracy, dlatego rodzina nasza znajduje się w bardzo trudnych warunkach materialnych. Rzucają na to jeszcze choroba mojej żony, która cierpi na owróżdzenie żołądka i dwunastnicy.

W ciągu 2 lat w naszym mieszkaniu przeprowadzono 10 rewizji i zabrano — tak bardzo potrzebne w naszym działaniu — 6 maszyn do pisania, aparaty fotograficzne, taśmy magnetofonowe i wiele książek, a nawet czysty papier do maszyn do pisania.

Podczas ostatniej rewizji rozbiera-

M. Ali Zaprzecza Zarzutom

Washington (UPI) — Muhammad Ali zaprzecza zarzutom, jakoby w jednym z odwiedzanych przez niego państw afrykańskich powiedział, że prez. Carter "wykorzystał" go wysyłając do Afryki w celu nakłonienia tamtejszych władz sportowych do przyłączenia się do bojkotu Olimpiady letniej w Moskwie.

Po powrocie do Stanów, Ali powiedział, że jego "misja była w 75% sukcesem a gdyby wymagała tego sytuacja pojechał by natychmiast z powrotem."

Podczas pobytu w Tanzanii, Ali skrytykowany przez tamtejszych dziennikarzy za dążenie do uzyskania poparcia dla propozycji Cartera, po zlekceważeniu przez Stany Zjednoczone bojkotu państw afrykańskich przeciwko Afryce Południowej, miał rzekomo odpowiedzieć, że powie Carterowi "to co ty chcesz aby Afrykańczycy zrobili dla ciebie, jest akurat tym czego sam nie zrobiłbyś dla nich."

Ali, utrzymuje, że nigdy nie wyraziłby nieprzychylnych opinii o swoim prezydencie i zaprzecza jakoby jego słowa sugerowały, że czuł się w jakikolwiek sposób wykorzystywany.

Odmawiając szczegółowych komentarzy na temat pobytu w Afryce, były mistrz boksu powiedział, że przed ujawnieniem wyników misji, musi zdać sprawozdanie prezydentowi.

Po wizycie Ali'ego w Kenii i Tanzanii, obydwa kraje ogłosiły poparcie dla propozycji bojkotu Olimpiady moskiewskiej. M. Ali oprócz Kenii i Tanzanii odwiedził Liberię, Senegal i Nigerię.

Korpus Pomocniczy Przy Placówce 90 SWAP

Posiedzenie Korpusu Pomocniczego Pań przy Placówce 90 SWAP odbędzie się w niedzielę, 17 lutego, o godz. 2 po południu, w sali Placówki, 6005 W. Irving Park Rd.

Ważne sprawy do załatwienia, zarząd apeluje o przybycie.

K. Martin, prezeska
J. Ciesla, sekr. prot.

no meble, rozrywano podłogi i sufity. W czasie tych rewizji zabrano nam przedmioty o wartości przekraczającej wiele dziesiątek tysięcy złotych.

W okresie 2 lat, ja i moja rodzina byliśmy 42 razy zatrzymywani na przeciąg 48 godzin w areszcie. Nie wolno nam się swobodnie poruszać po kraju, za mną i za każdym członkiem rodziny chodzi jeden, a nie raz i więcej policjantów, nawet za najmłodszą córką, która ma zaledwie 13 lat.

Przyjaciółom zabrania się — pod presją wyrzucenia z pracy, kontaktowania się z nimi, a ci, którzy się nie boją i przychodzą do naszego mieszkania, po każdym wyjściu z niego zostają zawożeni na komendę policji, przesłuchiwani i czasem nawet bici.

W ten sposób policja usiłuje odizolować i zniszczyć naszą rodzinę. W takich to warunkach żyjemy. Taką jest prawda o komunistycznym raju. Przypuszczam, że trudno Wam będzie w to uwierzyć.

Pragnę zaznaczyć, że na Panów list odpisałem już 22.IX. 1979 r., lecz uważam, że Panowie tego listu nie otrzymali, bo nie mam żadnej od Panów korespondencji. Moje listy bardzo rzadko dochodzą do adresatów. Dlatego przepraszam, że wysłałem dwa listy, może jednak któryś otrzymacie.

Zyczę Wam Spokojnych, Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Kazimierz Świtonia z rodziną
P.S. — Z góry dziękujemy za wszelką pomoc i z góry dziękujemy za odpowiedź.

Kazimierz Świtonia,
40-066 Katowice,
ul. Mikotowska 30/7.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1249 KC
Codziennie 7 — 8:30 rano
2 — 3 po poł. w niedzielę
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA

LIDI PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano
GŁOS POLONII
WCEV — 1450 AM
Poniedziałek do soboty
włącznie 4:05

(po wiadomościach o 4-ej)
do 6-ej wieczorem.
Józef, Sławia i Jerzy MIGALA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"

Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Pon. do Piątku Od
4:30 — 5:00 po poł.
W Sobotę Od
4:30 — 5:30 po poł.

"POLSKA W MUZYCE,
PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA

Od poniedziałku do piątku
włącznie
5 do 5:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻANCOWA

OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 rano
Niedziela 7:30 wiecz.

O. Kornelian Dende OFMC,
Dyrektor

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOČKA POLSKA
MUZYKA

Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.
WTAQ (1300)

Niedz. 8-9 rano i 2-3 po poł.
CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC

Sobota 12 — 1
Niedziela 10 — 1

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA — 1490 KC
w każdy wtorek,
Środa, Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Helena Pociask

(z domu Lech)

(żona śp. Joachima, siostra śp. Albiny Plis, śp. Zofii Zima, śp. Wojciecha Lech oraz śp. Róży i Andrzeja w Polsce)

Członkini Tow. Św. Franciszka Grupa 31 Zjednoczonych Polek w Ameryce; Matki Boskiej Częstochowskiej; Różańca św. i Klubu św. Anny przy par. św. Franciszka z Assyżu, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go lutego 1980 roku, o godzinie 8:50 rano w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę od 2-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul. (narożnik Kildare), do kościoła św. Franciszka z Assyżu (Msza św. o 10-ej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną).

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Genowefa (Malachy) Daly i Adelina (Franciszek) Krol, córki i zięciowie; Kazimierz (Jadwiga) i Henryk (Alyce) Pociask, synowie i synowice; Kenneth (Bonnie) Pociask, Allan Krol i Helene (Larry) Baker, wnuki i wnuczki; Kenneth, Katherine, Allan i Robin, prawnuczęta oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: L.A. Kolssak i Syn, telefon 252-3600.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i brat nasz, śp.

Franciszek Cag

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go lutego 1980 roku, w nocy, przeżywszy 75 lat.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go lutego, o godzinie 10:45 rano, z zakładu pogrzebowego Grove Memorial Chapel pnr. 1199 South Arlington Heights Rd., Elk Grove Village, Ill., do kościoła St. Julian Eymard (Msza św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maria (z domu Czupla), żona; Stanisław (Jeanie, syn i synowa; Rose Mary (Arnold) Pasesu, córka i zięć; Jackie, Terry, Paula i Tina, wnuczki; Józef, Ignacy, Wanda, Maria i Stefania, siostry i bracia; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów ofiary na Msze św. mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się: Grove Memorial Chapel, telefon 640-0566.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Katarzyna Gondek

(żona śp. Stanisława, matka śp. Jana)

Członkini Tow. Ognio Grupa 191 Związku Polek w Am. i Wydziału Podhalanek Związku Podhalan, Chicago, Ill., pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go lutego 1980 roku, przeżywszy 85 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ahlgrim & Sons pnr. 201 North Northwest Hwy, Palatine, Ill., do kościoła St. Theresa (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Władysław (Susie), Dr. Franciszek (Betty Lee), Marion (Michael) Baranowicz, Józef (Ewa), Elżbieta Gondek, synowie, córka, synowie i zięć; 6 wnucząt; 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ahlgrim & Sons Funeral Home, telefon 358-7411.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, bratowa, babcia i prababcia nasza, śp.

Ludwika Szendziol

(z domu Kielich, żona śp. Walentego)

Członkini Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy parafii św. Józefa i Tow. Św. Teresy Gr. 20 Zjedn. Pol. w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go lutego 1980 roku, o godzinie 1:20 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maria (George) Miskovic, Bolesław, Charlotte (Charles) Sperlak, córki, syn i zięciowie; Józefa Kawalec i Helena (Władysław) Wieniec, siostry i szwagierzy; Katarzyna Kielich, bratowa; oraz 8 wnucząt; 16 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, telefon YA 7-3388.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek nasz, zięć mój i szwagier nasz, śp.

Joseph Mazienis

(mąż śp. Marion z domu Sutula)

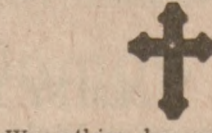
Członek Tow. Najśw. Im. Jezus przy par. św. Kazimierza, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10-go lutego 1980 roku, o godzinie 2-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer Ave., (narożnik Keele Ave.), do kościoła św. Kazimierza (Msza św. o godzinie 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz do mauzoleum Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jerome (Jean) i Richard, synowie i synowa; Cheryl i Craig, wnuczka i wnuk; Anna Sutula, teściowa; Casimir (Alice), Bruno (Helen), Joseph (Mildred), Edmund (Dorothy), szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels. Telefon: 767-2166.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i szwagierka nasza, śp.

Bronisława Kipta

(z domu Bobek)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go lutego 1980 roku, o godzinie 10-ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go lutego, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. Rosalie, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Józef, mąż; Andrzej i Ludwik, synowie; Gerałyn i Loretta, synowice; Jan i Janina Bobek, brat i bratowa; Siostra Maria Alfonsa Bobek Serafita, (Stefania i Józef Cios, Anna i Roman Machnikowski w Polsce), siostry i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Kradzieże Broni W Niemczech Zach.

Choć wykradanie broni ze składnic wojskowych, handlowych i prywatnych w NRF w ostatnich kilku latach zmalało, rosną kradzieże budzą nadal niepokój i wzmacniają żądania zaostreżenia kontroli i kar. Według zestawienia opublikowanego przez GDP (zawodowy związek policjantów) wykradziono w NRF od 1972 roku co najmniej 216 pistoletów maszynowych, 166 karabinów maszynowych, 519 automatycznych lub półautomatycznych karabinów, 5,700 pistoletów i rewolwerów, 4,000 karabinów małokalibrowych, blisko 5,700 granatów ręcznych i rakiet przeciwpancernych oraz ponad 3,200 strzelb myśliwskich. Starczyłoby niemal na uzbrojenie dywizji bronią ręczną. Sprawcami tych kradzieży byli głównie terroryści i anarchiści, ale nie mała rolę odegrali także kłusownicy. Swoje zdobycze wynosili przeważnie z warsztatów naprawczych i sklepów broni, tudzież z mieszkań prywatnych, ale do kilku składnic wojskowych, zarówno "Budenswehry" jak i sojuszników, też się dobrali.

Praca Żeńska

Praca Żeńska

GENERAL OFFICE

Hours: 9:00 AM—3:00 PM
If you are a mother who is eager to get back in the work world, but cannot work an 8 hour day, we have an opportunity for you. Our position includes receptionist and general office duties. You must have typing speed of at least 50 WPM. We are located near O'Hare field.

Call Kathy
671-4838

POTRZEBNA KOBIETA DO PRACY BIUROWEJ

Musi trochę znać polski, rosyjski lub niemiecki.

MICHAELS PRODUCTS
5109 N. Western 271-7738

CASHIERS WANTED

Fast Food. Will Train.
Good Pay.
346-8880

Praca

ACCOUNTING BRIGHT, ENERGETIC YOUNG PERSON NEEDED

to work in general accounting dept. o — 2 yrs. exp. necessary. Some previous auditing helpful. 40 hr. week. Vacation & benefit pkg. included.

For Info Call

LYNN JOHNSON
235-9100

BOOKKEEPER EXPERIENCED
FOR INTERNATIONAL COMPANY
Must be diligent, conscientious and able to work without close supervision. LaSalle street location. Company benefits included.

Call for appointment 782-6820

TOOL & DIE MAKERS

Experienced tool makers needed for 2nd shifts, who can do repair & new work. Must have experience with compound & progressive dies. Excellent salary plus night premium, complete health & retirement programs. Air conditioned tool room & plenty of overtime.

Eric Daffe — 477-4300
ADMIRAL TOOL & MFG. CO.
3700 N. Talman Chicago

EXP'D TYPESETTER WANTED

Editwriter 7500 operator for varied input/output. Good benefits. Salary com. w/exp. Hrs. 9 — 4:30. Free parking. Good trans.

JOHN SWIFT CO.
17 N. Loomis
666-7020

Praca Męska

MODELMAKER

Studio in West Suburban Bartlett is seeking an exp'd. all-around model-maker for styling & engineering prototypes.

837-4100

HEAD ENGINEER

Experienced person needed for high rise apartment complex with all round mechanical back ground.

2701 S. INDIANA

Call 326-1500 — WEEKDAYS 9-5

DIE SETTER

Experience necessary. Good working conditions. Free Hospitalization. Good Location.

Call 237-4029

MACHINE SET-UP MAN OR TRAINEE

Permanent 1st shift position for machine set-up man in rubber finishing dept. Must read & write English. Must read mechanical parts, blue prints, gauging instruments & be mechanically inclined. Excellent salary & benefits.

Phone Mr. Lehr — 421-4850
W. H. SALISBURY & CO.
401 No. Morgan St. — Chgo.

TOOL GRINDER

Experienced Tool Grinder, needed for 2nd shift, to perform wide variety of difficult grinding operations, on plain and carbide cutting tools, milling cutters, form tools, planer and lathe and other similar tooling. Excellent salary and employee benefits, plus night premium. Inquiries call in English.

AETNA BEARING CO.
4626 W. Parker Ave.
Chicago, Ill. 60639
227-2410

An Equal Opportunity Employer

SHIPPING MANAGER

Must be experienced in packing — U.P.S. and processing orders. Challenging position for responsible hard worker good in dealing with public. Unlimited growth potential for self-starter. Top wages.

973-6495

Kontraktorzy

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE
Dzwonić do Znanego Kontraktora

MIKE DRAGOWICZ

588-6535

Dachy

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles." I 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
278-1525

Usługi

REJENT z POLSKI

Poradzi i pomoże ci najkorzystniej sprzedać lub kupić nieruchomości położoną w Polsce.
286-2818

ADWOKAT

SEYMOUR A. OLIFF

Złatwia sprawy emigracyjne i pomaga w sprawach stałego pobytu i uzyskania zielonej karty (Green Card). Dzwonić po angielsku.

743-0764

Praca Męska

Factory

DRILL PRESS SET UP

Opening for experienced set up man on single & multiple drill presses. Close tolerance work. Must read blueprints. Permanent position with all company benefits. Apply in person.

AUSTIN CONTINENTAL IND.
3636 N. Talman 528-9200

WANTED MAN With Experience

Tool & Die Repairman.
English Not Necessary

Apply in person to our office.

CELCO INDUSTRIES CO.
2440 N. Narragansett Ave.

POTRZEBNI NATYCHMIAST

Pracownicy z doświadczeniem
lub bez doświadczenia do

RZEŹNI

Z podstawową stawką \$8.31 na godzinę.
Zatrudnimy na stałe w miejsce strajkujących pracowników. Zgłaszać się do:

AMERICAN MEAT PACKING CORP.

4277 So. Racine Str.

POTRZEBNY DOŚWIDCZONY

BLACHARZ — MALARZ

SAMOCHODOWY

Musi posiadać własne narzędzia pracy i stały pobyt w U.S.A. Po informacje dzwonić:

539-0773 do 7 wieczorem

NADZORCA

"Janitorial Supervisor"
2 lata doświadczenia jako nadzorca. Musi mówić bardzo dobrze po angielsku. Pelen etat lub part time.

827-4484

* Immediate Openings *

AUTO MECHANICS

Brake & Front-End. Exp. Needed. GOOD Pay + Benefits. Positions Available in Chgo. & Suburbs. CALL:

449-6679 449-0245
786-2096 786-2097

Mon.-Fri. 9 A.M. — 5 P.M.
An Equal Oppy. Employer

Zguby

ZOSTAŁ skradziony paszport polski na nazwisko Elżbieta Boryczka. Seria P.B. #051429. Znalazca proszony dzwonić:

SKRADZIONO paszport PRL PA Nr. 558829 na nazwisko JANINA MAZURCZYK. Tel. 733-0712.

Chcę Kupić

PRYWATNY INWESTOR

KUPEJE WSZELKIEGO
RODZAJU POSIADŁOŚCI
REALNOŚCIOWE
Budynki, farmy, ziemie
Dzwonić 973-7070

Również kupuje: złoto, diamenty,
monety i biżuterię

Kanalizacja

GLOBE Plumbing. Wykonuje wszelkiego rodzaju naprawy kanalizacyjne. Przepychanie ścieków. 247-6530.

Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma przewoźnicza.
Nr. ILL. C.C. 4382 MC-C
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNIE
I z GWARANCJĄ.
278-7898 oraz 342-9657
od 8-jej do 10-jej wieczorem.

Domy

DRIVE BY

7150 W. TALCOTT AVE.
Appealing 8 room Victorian. 4 Bedrooms, 2 Baths, Frame. Many extras. Central-Air, 2 Car garage, Electric Door. Near churches, schools & transportation.

BY OWNER. \$106,000.00

631-8533

BEAUTIFUL brick bungalow. 6043 W. Melrose. Extras. 286-8080.

Do Wynajęcia

PULASKI i LAWRENCE. 4 duże pokoje na trzecim piętrze. Ogrzewane. Piec i lodówka. \$200 miesięcznie. 583-1300 pytać o Marko.

WESTERN i MONTROSE. 2 1/2 duże pokoje, na drugim piętrze. Ogrzewane. Piec i lodówka. \$155 miesięcznie. Wołimy dorosłych. Pytać o Marko. 583-1300.

Okolice FULLERTON — ROCKWELL
Ogrzewane 4 pokojowe mieszkanie. 1 blok od centrum zakupów i transportacji miejskiej. Dla poważnych dorosłych osób. Bez zwierząt. Dzwonić do Tony. Mówić po angielsku, niemiecku i jugosławijsku.
LO 1-5226

AUTO

SPRZEDAM. Vega całkowicie automatyczne "1975". Capri Sport "1974". Gran Prix całkowicie automatyczne "1978". Dzwonić po 4 po południu. 539-3989

'72 DODGE POLARA w dobrym stanie sprzedam za \$775.00. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i prosić do telefonu panią Ewę.

Interesy

DONUT BAKERY

Fully equipped and operating. Must sell due to illness. Will sell for any reasonable offer of the equipment.

WINDMILL BAKERY

1032 E. Deardsley, Elkhart, Ind.
(219) 264-9921

MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

Zawładania, Ze

W OKRESIE ZIMOWY

CENY MEBLI "APPLIANCES"

ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO,

ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Taniści.

Komplet mebli do bawialni włączając

lampy ze stolikami \$198

Komplety mebli do sypialni. \$150

Łóżko piętrowe "bunk" lub

"Hollywood" \$ 88

Kanapa i fotel \$160

Kanapa rozkładana do spania .. \$120

(polska wersalka)

Telewizja kolorowa \$320

Komplety mebli do kuchni: stół,

i cztery krzesła 'dinet set' .. \$ 95

Kuchnie gazowe (gas ranges) .. \$240

Lodówki lub zamrażacze

(freezers) \$240

Z 6-ciu sztuk stylowe komplety

do jadalni \$499

Materace z podstawą sprężynową

pełnego rozmiaru \$ 95

Niemieckie szafkowe 'stereotype

players' (patefon-radio-

magnetofon z kominkiem) \$460

Łatwe sploty. Mówimy po polsku.

Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i

Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody

i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od

12 do 5 po południu.

Zgłaszajcie się do polskiego kierownika

p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO

Tel. 486-7838

LADY FOR OFFICE WORK

Typing and answering telephone. Must know excellent Polish and English.

Apply in person to our office.

CELCO INDUSTRIES CO.
2440 N. Narragansett Ave.

Medical Opportunities

PM & NIGHT SUPERVISOR

RN Full Time
LPN's & RN's Full & Part Time
3-11 and 11-7

Call personnel: 451-1520

DO SPRZĄTANIA BIURA

Od 4 — 8 po południu. 3 razy w tygodniu. \$3.75 na godzinę. Konieczna choć minimalna znajomość angielskiego. Zgłaszać się osobiście w poniedziałek i piątek.

DURAY FLUORESCENT
MANUFACTURING CO.
5645 N. Ravenswood Ave.

OFFICE POSITION

PERMANENT PART TIME
Reception, light typing and good figure aptitude will qualify. 5 hours per day, Monday thru Friday. Pleasant office—benefits. Must speak English fluently. — For interview
Call 673-1900

ENGLEHARD INDUSTRIES

8131 N. MONTICELLO — SKOKIE
AN EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER M/F

DO YOU ENJOY NEW RECIPES?

A GOOD OFFICE JOB FOR EXP'D. typist for local food co. job involves typing up menus and operating light office printing equipment.

RICHARD EMLING

2305 E. Erie
Chicago, Ill. 60612
235-1022

Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER

Live in for 6 or 7 day week. 4 children. Good salary & good suburbs. Ages 40 yrs. & up.

CALL 887-7378

HOUSEKEEPER

Live in for woman to help with invalid person in Bridgeview area. Pleasant home atmosphere.

Call: 599-1787.

GOSPODYNI

\$100—\$125 tygodniowo. Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.

ARDEN'S AGENCY

6934 N. Glenwood
Dzwonić w Jez. Angielskim:
465-1241 lub 824-1843

GOSPODYNI

z ZAMIESZKANIEM

Własny pokój, łazienka, telewizor. Dzwonić w języku angielskim. 893-3716

PRZYPILNUJE dziecko w moim domu. Na południu. (Chicago). 927-4494.

DO SPRZĄTANIA domu raz w tygodniu. Blisko ukraińskiego osiedla. 489-0918

HOUSEKEEPER/ CHILD CARE

Live in. 2 small children. Own room and bath. Experience with children, references required. Must speak English. North Suburb.

Call: 835-3920.

Praca

RETAIL CLERICAL OPPORTUNITIES

BASKIN CLOTHING, a leading specialty retail store chain, is currently offering a few time clerical positions. Experience preferred. We offer good wages, many company paid benefits & a liberal merchandise discount.

APPLY IN PERSON

BASKIN CLOTHING COMPANY
716 W. Kinzie, Chicago

For info only 421-0263
An Equal Opportunity Employer M/F

Praca

POSIADAMY PRACĘ FIZYCZNĄ
LUB UMYSŁOWĄ
DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. Touhy 631-8878

KEYPUNCH OPERATORS

(1st Shift)

A leading food distributor has an immediate opening for individuals with at least 1 year experience on Key Punch and Verifying, utilizing the IBM 129 Alpha and Numeric. We offer a room to grow atmosphere with complete company paid benefits including paid vacations and holidays, tuition reimbursement, employee discount, sick pay and company retirement. For interview appointment please call:

Mr. J. Shannon, 562-7200, ext. 225

RAILTON

111 N. Northwest Ave.
Northlake, IL.
Equal opportunity employer

MCDONALD'S

Dramatyczne Zeznania Niedoszłej Ofiary Gacy'ego

(UPI) — Zeznając wczoraj w czasie rozprawy Johna Gacy, Tony Antonucci oświadczył, że jest on jedynym, któremu udało się uniknąć śmierci z rąk masowego mordercy — dzięki temu, że nie dał się on zakuć w kajdanki. Unik ten pozwolił mu wysmyknąć się z rąk Gacy'ego. Zakucie swych ofiar w kajdanki było podstawowym trikiem stosowanym przez 37-letniego kontraktora budowlanego, który oskarżony jest o śmierć 33 młodych mężczyzn i chłopców.

Prokuratura zaprezentowała w czasie rozprawy parę srebrnych kajdanek oraz specjalną deskę, służącą do przytrzymywania ofiar. Dowody te przedstawiła prokuratura, starając się udowodnić popełnienie na tle homoseksualnym morderstwa, realizowane przez oskarżonego. Rozprawa odbywająca się w Chicago przed sądem Sądu Okręgowego pow. Cook Louis B. Garippi, trwa już drugi tydzień.

Nowy Komitet

James Compton, dyrektor Urban League i Kale Williams z Leadership Council, zostali przyjęci przez Gubernatora Thompsona w sprawie utworzenia nowego Komitetu Praw Ludzkich z siedzibą w stolicy stanu Springfield.

Komitet ten będzie się zajmował m.in. sprawami skarg pracowników na nieprawości wynikające z zakładach pracy.

Ceny Benzyny — Powracającym Tematem

I znowu płacimy więcej za benzynę — tym razem podwyżkę cen spowodował nowy podatek zaaprobowany przez Radę Powiatu Cook, który wszedł w życie w ubiegły piątek. Dwu-procentowy podatek podniósł cenę za jeden galon benzyny średnio o 4 centy, jak raportuje Chicago Motor Club.

Przewodniczący Rady Powiatowej, George W. Dunne powiedział, że nowy podatek przyniesie dodatkowy dochód w wysokości \$28 mln.

Obecnie ceny benzyny w naszym powiecie kształtują się następująco: Full-service regular — \$1.25; full-service unleaded regular — \$1.29; full-service unleaded premium — \$1.34; self-service regular — \$1.21; self-service unleaded regular — \$1.25; self-service unleaded premium — \$1.30.

Władze Stanowe Wstrzymują Fundusze Dla Dwóch Domów Opieki

Władze stanowe zamierzają wstrzymać fundusze dla dwóch znajdujących się na południowej stronie miasta ośrodków opieki nad dzieckiem. Instytucje te — podobno — utrzymywane przez organizację Afro-Youth Community, Inc., 417 E. 47-ma ulica, wysłały od stanu Illinois setki tysięcy dolarów. Jednocześnie ośrodki te odmówiły udzielenia opieki ułomnemu chłopcu oraz nie zdołały zapewnić odpowiednich usług dla ponad 30 bezdomnych dzieci.

"Jest to charakterystyczny przykład — w jaki sposób dobra inicjatywa może zejść na manowce i stać się bazą naciągania władz" — oświadczył Greg L. Coler, dyrektor stanowego wydziału opieki nad dzieckiem i usług rodzinnych.

Przeprowadzona kontrola zanotowała m.in. następujące uchybienia:

— Wypadek pobicia pięciu osób korzystających z opieki ośrodka. Osoby te następnie zamknięto w piwnicy. Postępowanie to zastosowano w następstwie uderzenia jednego z człon-

Liczący lat 20, Tony Antonucci, zeznał, że został przez Gacy'ego zakuty w kajdanki. Stało się to w momencie, gdy Gacy macował się z nim w pokoju bawialnym w r. 1975. Antonucci zdołał wyzwolić się z kajdanek i zakut następnie w nie Gacy'ego.

Gacy miał mu następnie powiedzieć: "Jesteś nie tylko jedynym, któremu udało się wyzwolić się z kajdanek, ale również nalożyć je mnie," zeznał Antonucci.

Liczący lat 37, Gacy, który został uznany winnym praktykowania pedracji, oskarżony jest o popełnienie większej ilości morderstw, niż jakakolwiek osoba w dziejach Stanów Zjednoczonych.

Zatrudniony w firmie budowlanej Gacy'ego Antonucci, oświadczył, że w lipcu 1975 r. Gacy wstąpił do jego domu i przyniósł z sobą wino. Pokazał mu również filmy pornograficzne. Po obejrzeniu filmów obaj mężczyźni zaczęli się sobą — dla zabawy mocować. Gacy wykręcił chłopcu rękę do tyłu i zakut go w kajdanki.

Następnie Gacy — jak zeznał Antonucci — rozpiął mu koszulę, odpiął pasek u spodni i schował mu spodnie. W momencie, gdy Gacy znajdował się w kuchni, Antonucci zdołał wyzwolić się z kajdanek. Gdy Gacy wrócił do pokoju, chłopiec powalił go na ziemię i zakut w kajdanki.

Antonucci zeznał, że obaj mocowali się z sobą początkowo jako dwoje dzieci, po tym jednakże, jak chłopiec założył Gacy'emu kajdanki, mężczyzna zaczął zachowywać się inaczej — zaczął mocować się "naprawdę." Nie było już wymiany żartów i konwersacji. Walka miała przebieg mechaniczny.

Pomimo tego jednakże, Antonucci twierdzi, że nie uważał on momentu zakucia go przez Gacy'ego w kajdanki — jako planowanego triku (jak określiła to prokuratura). "Sądziłem, że była to swego rodzaju próba siły, dowcip," stwierdził Antonucci.

Antonucci nie był poddany innej "próbie," tj. tzw. trikowi z powrotem, przy pomocy którego Gacy wieszał następnie swe ofiary. W ten sposób uśmiercił on swą ostatnią ofiarę.

Prokuratura zaprezentowała na sali sądowej kajdanki oraz specjalną deskę z dwiema wywierconymi dziurami, które służyły podobno do przywiązywania nóg ofiary. Nie zezwolono natomiast prokuraturze na zaprezentowanie na sali sądowej powrozu służącego do wieszania ofiar.

ków personelu omawianej instytucji. Zamknięci w piwnicy mogli oddawać moc jedynie do postawionego wiadra.

— Osoba niewidoma i głucha — nie uzyskała należytej opieki lekarskiej, ani też minimalnej opieki psychiatrycznej ze strony lekarza, który umiałby się z nią porozumieć.

— Pokażne sumy pieniędzy, przeznaczone na wyżywienie oraz odzież dla osób korzystających z opieki ośrodka, wpłynęły do kieszeni dyrektora ośrodka.

— Wykonawczy dyrektor ośrodka Robert L. Brantley, wypłacał sobie o \$10,000 więcej, niż wynosiło jego roczne wynagrodzenie w wysokości \$25,000.

— Radca prawny instytucji, zamieszkały w Detroit, adwokat William J. Moseley, otrzymywał roczne honorarium w wysokości \$15,000. Jest on równocześnie prezesem firmy, do której należy budynek Masai Village. Budynek ten jest wynajmowany za \$1,191 miesięcznie.



PARYŻ. — Francuski minister obrony Yvon Bourges (L) w rozmowie z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem i prezydentem Valerym Giscardem d'Estaingiem.

Budżet Pow. Cook Preliminarz Przewiduje Wzrost Wydatków o 14.9 Procent

Przewodniczący George Dunne przedłożył Radzie Powiatowej preliminarz budżetu na rok 1970. Preliminarz przewiduje wzrost wydatków o 14.9 proc. do \$252,334,027. Mimo, że 10,800 pracowników powiatowych otrzyma podwyżkę płac, nie będzie podwyżki podatków.

Przew. Dunne wyjaśnił, że rzeczywisty wzrost wydatków wyniesie tylko 7.9 proc. Pozostałe 7 proc. reprezentuje jednorazowy wydatek — koszt tegorocznych wyborów, który wyniesie \$12.5 miliona.

Począwszy od jutra szefowie departamentów powiatowych będą uzasadniali swoje pozycje budżetowe przed Komitetem Finansów Rady Powiatowej. 25 lutego odbędzie się przesłuchania publiczne.

Budżet nie przewiduje podwyżki podatków realnościowych, ale mieszkańcy pow. Cook od 1 lutego placą dodatkowo 2 centy od każdego galona benzyny.

Preliminarz przewiduje podwyżkę

płac o 6 proc. dla policjantów szeryfa i strażników więzień powiatowych, 5.6 proc. podwyżkę plac dla pielęgniarów w szpitalach powiatowych i 5.5 proc. podwyżkę dla wszystkich innych pracowników powiatowych. Budżet przewiduje zwiększenie liczby pracowników powiatowych o 191 osób, w tym 115 strażników więziennych, których liczba dojdzie do 1,550 osób. Więzienia zatrudniają także 160 innych pracowników. Budżet Departamentu Więziennictwa wyniesie \$26.7 miliona. Dla porównania — budżet tego departamentu w 1975 r. wynosili \$11.5 miliona.

Budżet nie uwzględni szpitali i klinik jakie powiat przejął w ub. roku od zlikwidowanej Komisji Zdrowia. Budżet szpitali i klinik będzie przedłożony osobno.

Dunne uzasadnił wzrost wydatków (oprócz zwiększenia liczby strażników) m.in. wyższymi cenami elektryczności i ubezpieczeń. Rada Powiatowa powinna zatwierdzić budżet pod koniec lutego.

Federalni i Stanowi Rozjemcy Włączyli Się w Rozmowy

W rozmowy, prowadzone pomiędzy związkami zawodowymi strażaków, a przedstawicielami władz miejskich, włączyli się w poniedziałek rozjemcy federalni i stanowi.

Po krótkim spotkaniu, w czasie którego ustanowiono zasady rozmów, obie strony zgodziły się na dłuższą przerwę w rozmowach, celem przygotowania "długiej, trudnej" sesji, która rozpocznie się we wtorek, o godz. 11 rano.

Wczoraj również komisarz straży ogniowej, Richard Albrecht ujawnił plan zatrudnienia 250 nowych strażaków, celem wypełnienia istniejących w tym względzie potrzeb. Oświadczył on, że nowi strażacy zostaną natychmiast przeszkoleni i staną do służby z dniem 1 kwietnia.

Strażacy pracują przez 24 godziny, następne 48 godzin mają wolne. Wskutek tego mają pięć kolejnych wolnych dni. Dzieje się to w wyniku tego, iż zmarły mayor Daley, który starał

się uniknąć podpisania zbiorowej umowy pracy ze strażakami, zgodził się na udzielenie strażakom dodatkowego wolnego dnia, co sześć dni roboczych.

Obecnie, celem wypełnienia istniejących potrzeb, Albrecht powiedział, iż kierownictwo zgodzi się na to, by w międzyczasie strażacy pracowali, jeśli zechcą w czasie szóstego dnia, tzw. "Daley day off." Praca ta będzie przydzielana na zasadzie starszeństwa.

Zgodnie z istniejącą tradycją, strażacy nie mogli dotąd pracować w wolne dni "Daley'ego." Albrecht oświadczył jednakże, iż zasada ta zostaje na razie zawieszona, do czasu, aż 250 nowych strażaków zostanie przeszkolonych. Za wolne dni ("Daley days off") strażacy będą placeni normalnie, tzn. około \$225 za 24 godziny pracy.

Brak zgody odnośnie wyboru rozjemców opóźnił podjęcie pertraktacji o 3 1/2 godziny.

Zmiana Planów Kompleksu Mieszkaniowego Nad Rzeką

Mayor Byrne przedłożyła zmodyfikowany plan kompleksu mieszkaniowego na południe od Śródmieścia nad południową odnogą rzeki Chicago. Oryginalny plan ujawniony w 1977 r. przewidywał budowę kilku wieżowców z 6 tysiącami mieszkań. Koszt budowy miał wynieść \$4 biliony. Plan ten odrzuciła Komisja Planowania, ponieważ doszłoby do zbyt dużego zagęszczenia ludności na małej przestrzeni.

Nowy plan przewiduje budowę kilku kompleksów mieszkaniowych 6 i 8 piętrowych oraz "townhouses". Mieszkania dla średnio-zamożnych rodzin w cenie od \$55,000 za "studio" do \$125,000 za mieszkanie z czterema sypialniami. Pierwsze mieszkania mają być gotowe w 1982 r. Nowy kompleks będzie miał 1,500 mieszkań na 12 akrach.

Właścicielem terenu jest firma Chessie Systems, Inc., budową zajmą się firmy kontraktorskie Jerolda Wexlera i Edwarda Ross'a. Głównym

architektem jest Bertrand Goldberg, który budował Marina City.

Kompleks mieszkaniowy zostanie zbudowany na wschodnim brzegu rzeki Chicago między ulicami Polk i Cermak. Na terenie kompleksu znajdą się przystanie dla łodzi. Kompleks pod nazwą River City ma posiadać szkoły, kościoły, żłobki i ośrodki zdrowia. Budowa kompleksu ma kosztować \$150 milionów. Koszt pokryją w całości firmy prywatne.

Na południe od Cermak Rd. znajdują się tereny należące również do Chessie Systems, Inc., ale dotąd nie ma planów ich zabudowy. Ponieważ River City ma być kompleksem kondominiów, różne środowiska społeczne interesują się możliwością budowy w pobliżu domów czynszowych, gdzie mieszkanią będą do wynajęcia a nie na sprzedaż. Chicagowska Komisja Planowania, która odrzuciła poprzedni plan (wieżowców) ma podjąć decyzję w sprawie nowego planu w dniu 21 lutego.

Porwano Niemowlę Ze Szpitala Children's Memorial

Ze szpitala Children's Memorial porwano 2 1/2-miesięczne niemowlę, które leczone jest na nieokreśloną do tej pory chorobę.

Policja prowadzi poszukiwania za kobietą, która oświadczyła władzom szpitalnym, iż jest ciotką dziecka. Świadkowie widzieli, na krótko przed tym, jak kobieta niosła je w korytarzu. Zaginionym dzieckiem jest dziewczynka, Caroline Santos.

Dziecko przywieziono pośpiesznie do szpitala o godz. 3 nad ranem w poniedziałek. Szpital Children's Memorial mieści się w zbiegu ulic Fullerton i Halsted. Rodzice dziecka zamieszkali pod adresem 5239 N. Ashland, Efred i Victoria Santos, wpadli w panikę, gdy niemowlę poczęło wymiotować krwią.

Około godz. 4 po poł. w poniedziałek zorientowano się, że dziecko zniknęło z łóżeczka, mieszczącego się w pokoju na czwartym piętrze szpitala. Brak dziecka zauważono na krótko przed wizytą rodziców.

"Dziecko było tu jeszcze kilka minut temu, oświadczyła pani Suzanne Edwards, rzecznik szpitala. Władze szpitala oznajmiły, że kobieta, podająca się za ciotkę dziecka, zabrała je z sali, przeznaczonej na wizyty rodziców. Widziano ją, jak trzymała dziecko na ręku, spacerując z nim w korytarzu.

"Nie jest to objawem niezwykłym, by spacerowano z niemowlęciem w ten sposób" — powiedziała pani Edwards. Dlatego też personel szpitala nie podejrzewał, by działo się tu coś nadzwyczajnego.

Panuje poważne zaniepokojenie zniknięciem dziewczynki, głównie dla-

"Antabuse" Skuteczny — Gdy Zażywany Świadomie

Washington (UPI) — Szeroko stosowany środek "disulfiram", znany powszechnie jako "antabuse" i żądywany przez alkoholików jako lekarstwo powstrzymujące przed powrotem do nałogu, wywołuje niebezpieczne skutki uboczne.

"Antabuse" w połączeniu z alkoholem powoduje złe samopoczucie. Stopień dolegliwości uzależniony jest od ilości wypitego alkoholu, ilości zażytego środka i indywidualnej wrażliwości pacjenta.

Ostatnio przeprowadzone badania ujawniły, że połowa małego kieliszka 100% alkoholu, łyżeczka lekarstw przeciwkaszlowych czy płynu do ust zawierającego alkohol, może wywołać nieprzyjemne reakcje przez kolejną 14 dni, jeśli w tym samym czasie pacjent zastosował pojedynczą dawkę "antabuse".

Osoba taka zazwyczaj odczuwa trwającą od 5 do 10 minut "uderzenia krwi do twarzy", bóle głowy,

Pogoń na Autostradzie

Na autostradzie Dan Ryan kilka samochodów policyjnych przepędziło wczoraj pogoń za zamieszkałym na południowej stronie miasta mężczyzną. Na krótko przed tym osobnik ten został aresztowany za rozbicie samochodu, który — podobno — ukradł.

Zamieszkały pod adresem 1128 E. 81-sza ul., 22-letni Patrick McGee, na zakończenie ucieczki, rozbil prowadzony przez siebie samochód.

Władze policyjne twierdzą, iż udało się im przestrzelić dwie opony samochodu, na stacji benzynowej w zbiegu ulic 79-ej i State. Pomimo — McGee zdołał uciec tym autem. W czasie trwającej za nim pogoni, McGee zdołał — podobno ostrzelać goniące go samochody policyjne, uszkadzając kilka z nich.

Epilog gonitwy miał miejsce przy ulicy 67-mej, gdzie McGee uderzył samochodem w mrurowe ogrodzenie, pozostawił auto i zaczął uciekać pieszo. Policja schwytała go wkrótce.

Niemowlę w Torbie

St. Louis (UPI). — Policja wezwana do motelu, gdzie mężczyzna przeciął sobie żyły, znalazła zwłoki niemowlęcia w torbie plastikowej.

Leroy Parrish z Godfrey, Ill. znajduje się w szpitalu. Pracownicy motelu zobaczyli, jak chwiejnie szedł on do swego samochodu i upadł zanim dotarł do drzwi. Okazało się, że ma przecięte żyły. Wezwano lekarza i policję, która w jego pokoju pod brudną bielizną znalazła plastikową torbę ze zwłokami jego córki Kenya Shawnette.

Parrish przeżywał ciężką separację od żony. W środę zabrał on dziecko od matki. Okoliczności śmierci niemowlęcia są nieznanne.

tęgo, że lekarze nie zdołali jeszcze ustalić diagnozy i nie wiedzą na jaką chorobę cierpi dziecko.

"W każdym takim przypadku istnieje potencjalne niebezpieczeństwo" — powiedziała Edwards.

Określiła ona porwaczkę jako kobietę białą, lat od 21 do 24, wzrostu od 5 do 7 stóp, ważącą od 180 do 190 funtów.

ANOC Odrzuca Możliwość Bojkotu

Mexico City. (UPI) — Delegaci na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Stowarzyszenia Krajowych Komitetów Olimpijskich (ANOC) odrzucili wezwanie Cartera do bojkotu Olimpiady moskiewskiej i uchwalili rezolucję, w której domagają się, aby 141 członków organizacji nie ulegało "zewnętrznym naciskom" na przeniesienie zawodów do innego państwa.

W konferencji wzięły udział 32 delegacje, w tym również delegacja US i ZSRR.

Irańczycy Nadal Przyjeżdżają Do U.S.

Washington (UPI) — W ciągu ostatnich trzech miesięcy do Stanów Zjednoczonych przybyło 8,414 Irańczyków.

Rep. Robert Roe (D.-N.J.) uważa, że wydawanie wiz wjazdowych obywatelom kraju, którego władze zezwalają na trzymanie amerykańskich zakładników, jest co najmniej "niewłaściwe". Przesłał on do prez. Cartera list, w którym domaga się, aby ambasady U.S. odmawiały wydawania wiz Irańczykom.

wymioty, trudności z oddychaniem, bóle w piersiach, niskie ciśnienie krwi, oszołomienie. W niektórych cięższych przypadkach reakcja alkoholu z "antabuse" może doprowadzić do zawałów serca, konwulsji a nawet śmierci.

Nie mniej, powiada lekarze, "antabuse" jest skutecznym lekarstwem przeciwko nadużywaniu alkoholu. Badania wykazują, że kilkaset tysięcy byłych alkoholików na terenie Stanów Zjednoczonych codziennie stosuje ten środek aby uzbudzić się przeciwko pokusie sięgnięcia po kieliszek. Najbardziej powszechnym skutkiem zażywania "antabuse", wyłączając niebezpieczne skutki wywołane jednoczesnym piciem alkoholu, jest uspokojenie.

Środek ten może również spowodować pewne nieprawidłowości systemu trawienia, które jednak łatwo dają się usunąć przy pomocy innych lekarstw.

"Antabuse" nigdy nie powinien być stosowany przez osoby nieświadome groźnych skutków wynikających z jednoczesnego zażywania napojów wysokich i proszków antyalkoholowych.

Uratowany Zmarł w Szpitalu

Strażakom udało się uratować chłopca z palącego się jednorodzinnego domu na zachodniej stronie miasta. Niestety zmarł on w szpitalu Foster G. McGaw w Maywood.

4-letni Louis Perez, został uratowany przez strażaka Randy Walza oraz kpt. Thomasa O'Donnella z pałacyka 79-ej i State. Pomimo — McGee zdołał uciec tym autem. W czasie trwającej za nim pogoni, McGee zdołał — podobno ostrzelać goniące go samochody policyjne, uszkadzając kilka z nich.

Późniejsze starania utrzymania chłopca przy życiu nie dały wyników. Zmarł on wskutek zacczadzenia.

Dixon i Scott

Badanie nastrojów przeprowadzone przez stację WMAQ-TV (Kanał 5) wykazało, że 46 proc. demokratów gotowych jest głosować w prawyborach na sekr. stanowego Alana Dixona, ubiegającego się o kandydaturę na senatora. Jego demokratyczny konkurent Alex R. Seith uzyskał 18 proc. głosów badanych.

Po stronie republikańskiej prowadzi prokurator stanowy William Scott, który uzyskał 43 proc. a jego konkurent wicegubernator Dave O'Neal 18 proc. głosów.

prokurator Scott walczy w sądzie o swoją egzystencję polityczną. Jest on oskarżony o użycie pewnej części funduszu kampanijnego na prywatne cele i nie zapłacenie od tych sum (użytych na własne wydatki) podatku.

Chcą oni kandydować na miejsce w Senacie opróżnione przez sen. Adlai Stevensona, który postanowił nie kandydować ponownie.



SA KAE0, TAJLANDIA. — Winston Churchill III z małżonką odwiedził obozy dla uchodźców kambodzańskich na terenie Tajlandii. (UPI)